

PISMO REHABILITACYJNO-GOSPODARCZE ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ

ISSN 1231-7535



*Nasze*  
*Sprawy*

KWIECIEŃ  
2003  
Nr 4 (159)



Nowe zadania PFERON  
List KRaZON  
**Skarga do RPO**

## Nowe zadania i kierunki działania PFRON ..s. 6

Prezentacja nowych zadań i programów celowych, które będą realizowane w roku bieżącym, z uwzględnieniem najnowszych zmian



## Narastające zaniepokojenie .....s. 10

List i apel KRAZON wobec bierności polskiego rządu na temat Regulacji Komisji Europejskiej stanowiącej zagrożenie dla funkcjonowania chronionego rynku pracy w Polsce

## „Złota laska” dla resortu finansów .....s. 12

Sennik polski tym razem bardzo miło, aczkolwiek jak zwykle przwrotnie, o różnych „osiągnięciach” i konkursach na rzecz i dla niepełnosprawnych

## Certyfikaty ISO dla bydgoskich firm.....s. 18

Radość, satysfakcja z osiągniętej pozycji na rynku przez firmy AJG i AJG-2 – relacja z uroczystości wręczenia certyfikatu ISO 9001:2000



## Dla ZPCh, osób indywidualnych i organizacji pozarządowych .....s. 26

Programy celowe w nowej formie – przedstawienie aktualnej propozycji PFRON w zakresie pomocy publicznej

## Ożywcze źródło, gala wspólnoty.....s. 32

Ogólnopolski Festiwal Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych kontynuując dobre tradycje poprzednich ALBERTIAN nadaje bieżącemu coraz wyższą rangę



## Programy dotyczące niepełnosprawnych wymagają reform

Prezentacja wytycznych OECD nt. zatrudnienia i bezpieczeństwa dochodów osób niepełnosprawnych przekazanych w raporcie na konferencji w Wiedniu



## W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:

- Czy niepełnosprawni mają głosować za przystąpieniem do UE?
- Kolejne akty wykonawcze do ustawy o rehabilitacji
- Przedsięwzięcia w ramach obchodów ERON, m.in. Abilimpiada w Koninie
- Relacje z seminariów i konferencji w Krakowie, Wrocławiu, Warszawie i Tychach

Na okładce:  
Spóźniona wiosna  
jednak nadeszła...  
fot. ina-press

## Seminaria i teatr

**B**ieżący numer „Naszych Spraw” mimo zwiększonej objętości i tak nie zawiera wszystkich przygotowanych materiałów, z których część została przesunięta do numeru majowego. Ma on też dość szczególną zawartość, dominują bowiem materiały seminaryjno-konferencyjne i relacje z przeglądów artystycznych i przedsięwzięć teatralnych osób niepełnosprawnych. Seminaria i teatr? Przyznaję, zestawienie dość nietypowe lecz chyba uprawnione, te bowiem wydarzenia środowiskowe były w ostatnim okresie dominujące.

Najważniejszym tekstem z grupy „konferencyjnej” jest – zaprezentowany w dodatku „Sedno Spraw” – dokument będący podsumowaniem raportu OECD „Przekształcić niepełnosprawność w sprawność” przygotowany w marcu br. na konferencję w Wiedniu. Jego swoistym uzupełnieniem jest relacja z transgranicznego seminarium i obchodów Międzynarodowego Dnia Inwalidy pod hasłem „Życie bez granic” – „Das Leben ohne Grenzen”, które odbyło się w Zgorzelcu i Görlitz.

W tym wymiarze aktualny numer „Naszych Spraw” jest zatem również „europejski”.

Cykl ten kończy IX Ogólnopolskie Sympozjum „Promocja Polskiej Rehabilitacji”, które miało miejsce podczas targów SALUS 2003 w Poznaniu.

Nie mniej obszerna jest lista materiałów pokonferencyjnych, które zostały przesunięte do następnego numeru „NS”. Są to: międzynarodowa konferencja „Perspektywy wyrównywania szans” zorganizowana w Krakowie przez Polskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, również konferencja międzynarodowa „Szanse niepełnosprawnych kobiet na rynku pracy – standardy i dyrektywy w UE a doświadczenia polskie” we Wrocławiu, pierwsza konferencja naukowo-szkoleniowa „Schizofrenia – Otwórzcie Drzwi” w Warszawie oraz seminarium „Niepełnosprawni: obok czy wśród nas” w Tychach.

No cóż, obchody Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych obfitują również w takie przedsięwzięcia, a objętość naszych łamów jest ograniczona. Dorobek tych konferencji jest jednak na tyle interesujący, że zasługuje na przybliżenie, nawet z opóźnieniem, a mam obawy, że poza „Naszymi Sprawami” nie uczyni tego inny periodyk.

Drugą dominującą grupę tematów – przeglądy artystyczne i teatralne – otwiera Międzynarodowy Przegląd Teatrów Osób Niepełnosprawnych w Lublinie, odbywający się w ramach Spotkań Artystów Niepełnoletniego Szlaku. Przedstawiamy też fotoreportaż z III Śląskiego Przeglądu Zespołów Artystycznych Osób Niepełnosprawnych w Katowicach, relację z premiery teatru niepełnosprawnych prowadzonego w Krakowie przez Sławę Bednarczyk, zaś cykl kończy Ogólnopolski Festiwal Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych ALBERTIANA.

Wygląda na to, że arteterapia na stałe zdomowała się u nas jako jeden z istotnych elementów rehabilitacji społecznej.

Ryszard Rzebk

Nasze Sprawy – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze Zakładów Pracy Chronionej.

Wydawca i redakcja: Agencja „Nasze Sprawy”, 40-084 Katowice, ul. Sokolska 3. Redaktor naczelny: Ryszard Rzebk.

tel./faks 032. 253-05-41, 2596-221..5. tel. kom. 0601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.com.pl

Numer zamknięto: 15.04.2003 r. Nakład 3500 egz. www.niepelnosprawni.info.pl

Redakcja techniczna i przygotowanie poligraficzne: Agencja ina-press Katowice. Druk: TOLEK, Mikołów, ul. Żwirki i Wigury 1.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Wydano przy wsparciu finansowym PFRON

# Stare sytuacje nowe orientacje...

*Targi Warsztatów dla Niepełnosprawnych odbyły się w Offenbach nad Menem w tym roku już po raz 13., w dniach 13–16 marca. Po raz pierwszy jednak, dzięki udziałowi wystawców z 12. krajów, miały charakter międzynarodowy, co jest szczególnie znamienne w roku poprzedzającym znaczące rozszerzenie Unii Europejskiej i obchodów ERON.*

**K**ilka słów wstępu na temat tradycji, struktury i organizacji rynku pracy dla osób niepełnosprawnych w Niemczech, by należycie ocenić znaczenie i specyfikę tej imprezy. Rynek ten działa opierając się na tzw. kodeksie socjalnym z 1975 r., gwarantującym niepełnosprawnym prawo do społecznej integracji. Wyraża się ono poprzez stwarzanie im warunków do niezależnego życia bez zasiłków społecznych, udzielanie pomocy niepełnosprawnym i zagrożonym niepełnosprawnością niezależnie od przyczyny oraz



właściwą indywidualizację tej pomocy. W 1953 r. wprowadzono wskaźniki zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wysokości 7 proc. dla sektora państwowego i 6 proc. dla prywatnego, definiując przy tym, że niepełnosprawna jest osoba, której dysfunkcja powoduje co najmniej 50-procentowe obniżenie zdolności do pracy.

W 1974 r. przyjęto ustawę o ciężko poszkodowanych (Schwerbehindertengesetz), która z niewielkimi zmianami obowiązuje do dnia dzisiejszego. Obejmuje ona wskaźnikiem zatrudnienia niepełnosprawnych także te osoby, których



dysfunkcja obniża o 30–50 proc. zdolność do pracy, jeśli mają one z jej powodu poważne trudności w znalezieniu pracy lub utrzymaniu zatrudnienia. Należy podkreślić, że wskaźnik zatrudnienia obowiązuje wszystkie zakłady pracy. Środki płynące do pracodawców zatrudniających niepełnosprawnych pochodzą z terenowych oddziałów Federalnego Funduszu Wyrównawczego. W 1997 r. na konta Funduszu wpłynęło ponad miliard DM (ponad 500 mln euro) z tytułu opłat wyrównawczych od pracodawców zatrudniających niepełnosprawnych w ilości niższej niż przewiduje wskaźnik lub niezatrudniających ich w ogóle. Istotne jest także, że programy rehabilitacji leczniczej i społecznej nie są finansowane ze środków Funduszu.

W latach 90. zaczęto wprowadzać w Niemczech tzw. zatrudnienie wspomagane inicjowane i organizowane głównie przez organizacje pozarządowe, przy wsparciu ośrodków pomocy społecznej. Łącznie w grudniu 1996 r. w całym kraju działało ok. 100 programów w tej formule, finansowanych także przez urzędy pracy i instytucje ubezpieczenia społecznego, stanowiąc integralną część programów rehabilitacji zawodowej. Nabór do zatrudnienia wspomagane w 80 proc. obejmuje uczestników warsztatów dla niepełnosprawnych, a zdecydowana większość z nich to osoby z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności intelektualnej oraz psychicznie chore. Okres „wspomagania”, czyli przygotowania do samodzielnej pracy wynosi z reguły do dwóch lat, podczas których zakwalifikowanym uczestnikiem opiekuje się tzw. osobisty asystent zawodowy, który poza umiejętnościami czysto zawodowymi wdraża podopiecznego m.in. do samodzielnego przychodzenia do zakładu pracy i powrotu do domu, a jego pomoc obejmuje do 205. godzin w skali roku i w uzasadnionych przypadkach może być jeszcze zwiększona.



W Niemczech nie używa się terminu „zakłady pracy chronionej”, lecz warsztaty dla osób niepełnosprawnych, prowadzone przez organizacje działające na ich rzecz oraz władze lokalne, a ich liczne problemy związane z wynagradzaniem pracowników, ochroną praw pracowniczych, płatnym urlopem i zasiłkami chorobowymi rozwiązała w znaczącej mierze dopiero ustawa o pomocy społecznej z 1996 roku. Warsztaty te przeznaczone są przede wszystkim dla niepełnosprawnych, którzy nie mogą uzyskać pracy lub utrzymać jej na otwartym rynku, a ich zadaniem jest rozwój lub odzyskanie zdolności do



pracy oraz odpowiedniego zarobkowania. Tym samym funkcjonalnie odpowiadają one polskim zakładom aktywności zawodowej w stopniu daleko większym, niż naszym rodzimym ZPCh. Przepisy wykonawcze określają, że warsztaty te nie mogą mieć mniej niż 120 miejsc pracy, wymagają zgody organów zatrudnieniowych i ds. pomocy społecznej, a mogą być tworzone jako jednostki samodzielne lub samodzielne oddziały dużych firm lub domów pomocy społecznej. Są one – w skali całego niemieckiego rynku pracy – największym instytucjonalnym pracodawcą osób niepełnosprawnych. Przeprowadzone w 1996 r. badania wykazały, że 80 proc. uczestników tych warsztatów to osoby z niepełnosprawnością intelektualną, 12 proc. to chorzy psychicznie, a 8 proc. – ze złożonymi postaciami uszkodzenia narządu ruchu lub niepełnosprawnością złożoną. Są one finansowane przez Federalny Urząd Zatrudnienia, oddziały Federalnego Funduszu Wyrównawczego i regionalne fundusze pomocy społecznej. Mimo poprawy sytuacji finansowej warsztatów po roku 1996, zaledwie około 1 proc. ich pracowników przechodzi do zatrudnienia na otwartym rynku pracy.

Dodatkowym elementem „wspomagane go” rynku pracy w Niemczech są – powstające od lat 80. – tzw. przedsiębiorstwa zatrudnienia socjalnego lub przedsiębiorstwa samopomocowe,



przeznaczone dla tych niepełnosprawnych, którzy nie mogą sprostać wymaganiom na otwartym rynku pracy, a także nie spełniają warunków umożliwiających udział w warsztatach. Są one głównie prowadzone przez organizacje pozarządowe, w 1994 r. istniało ich 115, zatrudniały 2.330 osób, w tym 1.248 niepełnosprawnych, a aż 40 proc. z nich zatrudniało mniej niż 10. pracowników.

W 1997 r. w Niemczech zatrudnionych było 925 tys. niepełnosprawnych, co daje wskaźnik 4 proc. zatrudnienia zamiast wymaganych 6 proc., co więcej – uległ on w ostatnim czasie zmniejszeniu. Co szczególnie godne uwagi: najlepiej z obowiązku zatrudnienia niepełnosprawnych wywiązuje się... administracja federalna, gdzie wskaźnik ten kształtuje się na poziomie 10 proc.! Podobnie jak u nas – pracodawcy na ogół wolą dokonywać wpłat na Fundusz Wyrównawczy, niż zatrudniać inwalidów. W Niemczech wzrasta także bezrobocie wśród niepełnosprawnych, dotyczące głównie starszych, powyżej 55. lat, i wyniosło w roku 1997 190 tys., co oznacza, że jest ich proporcjonalnie dwukrotnie więcej niż w populacji osób zdrowych. Jednym słowem – sytuacja nie napawa optymizmem także u naszego bogatego sąsiada.\*

Z tej perspektywy blisko 60-procentowy wzrost frekwencji – liczba odwiedzających przekroczyła 6300 – na tegorocznych Targach w Offenbach, a także udział 130. wystawców i podporządkowanie wielu ekspozycji i imprez idei „wspólnej Europy” rodzi jednak pewne nadzieje na otwarcie nowych perspektyw i inicjatyw.

Odczuwalny był podział imprezy na dwa nurty: komercyjny i seminaryjny. Komercyjny, bo warsztaty te – w odróżnieniu od naszych WTZ – nie tylko mogą, ale powinny sprzedawać swoje wyroby, bo to jedno ze źródeł ich utrzymania. W różnorodnej ofercie dominowało rękodzieło oraz wyroby z drewna – zabawki dydaktyczne, których odbiorcami mogą być i są



placówki oświatowe (przedszkola, szkoły specjalne). Uderzającą była ich wysoka jakość, osiągnięta dzięki staranności wykonania i dobremu parkowi maszynowemu.

Jury wręczyło specjalne nagrody w zakresie wzornictwa, pomysłu (zwyciężył projekt sklepu spożywczego) i za zrealizowany projekt „czarnej skrzynki”, umożliwiającej odwiedzającym poznanie za pomocą wrażeń dotykowych w zaciemnionym otoczeniu, jak przedstawia się „środowisko życiowe” osób niewidzących i niedowidzących.

dokończenie na str. 10



**oferuje:**

**FOLIE POLIETYLENOWE JEDNOWARSTWOWE  
O GRUBOŚCI OD 0,03 DO 0,2 MM**

**FOLIE TRZYWARSTWOWE DO PAKOWANIA MLEKA**

**TANIE ROZCIĘCZALNIKI DO MYCIA  
ZESTAWÓW DRUKARSKICH**

**TANIE AGLOMERATY Z POLIETYLENU I POLIPROPYLENU**

**Zapraszamy!**

**ul. Szosa Chełmińska 222, 87-100 Toruń, tel. 056/ 654 66 73,  
faks: 654 66 16, e-mail: [delfia@tzmo.com.pl](mailto:delfia@tzmo.com.pl),**



# Nowe zadania i kierunki

Głównym celem konferencji prasowej zorganizowanej przez PFRON ostatniego dnia marca była prezentacja programów celowych, które będą realizowane w roku bieżącym, ze szczególnym uwzględnieniem zmian wprowadzanych 25 marca przez Radę Nadzorczą Funduszu. Z jego strony udział w konferencji wzięli Roman Sroczyński, prezes zarządu PFRON Janusz Wesółowski, jego zastępca oraz Janusz Trzciniński, dyrektor generalny, Ludwik Mizera, dyrektor Wydziału Programowania Pomocy Publicznej i Analiz i Terasa Persjanow, dyrektor Wydziału Realizacji Programów. Obecni byli też Mariola Zaręba, prezes Stowarzyszenia Joni i Przyjaciele Polska, Arkadiusz Dmowski, dyrektor Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Warszawie oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych i mediów.

## Trwają przygotowania do realizacji nowych zadań

Witając zebranych prezes Sroczyński podziękował za stałe zainteresowanie działalnością Funduszu ze strony mediów, co pomogło w porządkowaniu jego spraw w przeszłości. Dzisiaj – zdaniem

Pozwoli to m.in. na aktywne uczestnictwo Funduszu w procesie koordynacji konsumpcji środków unijnych – z Europejskiego Funduszu Społecznego – których będzie on tzw. beneficjentem końcowym. Jego zadanie będzie polegało na współuczestniczeniu w rozpatrywaniu wniosków dotyczących

W tym roku PFRON po raz pierwszy otrzyma dotację budżetową w wysokości 32 mln zł, do której doloży „swoje” 32 mln zł, z przeznaczeniem na refundację strat ponoszonych przez gminy, z tytułu zwolnienia ZPCh działających na ich terenie z podatków lokalnych.

Trwają intensywne przygotowania do uruchomienia ewidencji zatrudnionych osób niepełnosprawnych, a ambicją Funduszu jest, by zadziałała ona w sposób poprawny, by uniknęła niechlubnych powtórek z uruchamiania w naszym kraju innych systemów informatycznych. Ma ona „rządzić” dofinansowaniem zatrudnienia osób niepełnosprawnych na całym rynku pracy, dotacja budżetowa na ten cel wyniesie w 2004 roku 1,25 mld zł.

Łącznie w roku przyszłym kwota do dyspozycji PFRON wzrośnie o sto procent, tj. do wysokości 2,7 mld zł, z czego 40 proc. przekazane będzie algorytmem do samorządów.



Nowe zadania PFRON prezentuje prezes Roman Sroczyński (stoi)



Porozumienie „Wólki dla Polski” podpisują (od lewej): Roman Sroczyński, Mariola Zaręba i Arkadiusz Dmowski

prezesa – to już zupełnie inna instytucja, która funkcjonuje w oparciu o 10 ustaw, zaś około stu zarządzeń – zawierających m.in. procedury antykorupcyjne, dotyczące sfery zamówień publicznych i wielu innych dziedzin – precyzyjnie reguluje jego działalność. Jest jedyną centralną instytucją finansową posiadającą certyfikat ISO 9002, ma na tyle poprawne struktury, doświadczenie i wykwalifikowaną kadrę, że podoła nowym zadaniom i wydatkom, które przed nią stoją – zapewnił R. Sroczyński.

integracji osób niepełnosprawnych i pomocy organizacjom pozarządowym i organom samorządowym ubiegającym się o te środki, w kofinansowaniu, czyli kompletowaniu polskiej części wkładu finansowego. Możliwość wykorzystania środków unijnych przez Sroczyński określił jako wysoką, oczywiście pod warunkiem że partnerzy Funduszu będą potrafili dobrze przygotować wnioski, zaś do rozdysonowania na ten cel w latach 2004-06 będzie kwota 100 mln euro.

Kontrowersyjnym tematem jest koszt funkcjonowania funduszy i agencji, w tym PFRON. R. Sroczyński zapewnił, iż jego koszty własne, łącznie z inwestycjami, wynoszą 3,8 proc., co nie jest kwotą znaczną, zwłaszcza że w wyniku aktywnego zarządzania chwilowo wolnymi środkami Fundusz, na przestrzeni ostatnich ośmiu lat, zarobił więcej, niż wydał na swoje funkcjonowanie.

Analizy wykazują, iż spora część samorządów wydaje środki otrzymane z PFRON w sposób niekoniecznie

# działania PFRON

gospodarny – znane są przypadki, gdy koszt utworzenia stanowiska pracy wyniósł ok. 70 tys. zł. Znacznie racjonalniej te publiczne środki spożytkowują organizacje pozarządowe, szczególnie w ramach programu „Partner”. To doświadczenie pozwala planować zwiększenie kwot na ich działalność związaną z rehabilitacją, w najbliższym czasie.

W konkluzji swego wystąpienia prezes Sroczyński podkreślił, iż Polska z PFRON jest krajem lepszym – nie tylko dla osób niepełnosprawnych – niż bez niego, gdyż jego działalność przyspiesza proces przemian świadomości dotyczący potrzeb i miejsca osób niepełnosprawnych. utrwała w społeczeństwie postawy antydyskryminacyjne, co jest szczególnie ważne w roku bieżącym, w którym obchodzimy Europejski Rok Osób Niepełnosprawnych.

## „Wózki dla Polski”

W trakcie konferencji podpisano trójstronne porozumienie między PFRON, Stowarzyszeniem Joni i Przyjaciele Polska oraz Inspektoratem Służby Więziennej, na mocy którego Fundusz sfinansuje koszt adaptacji i remontu byłej kuchni na terenie Aresztu Śledczego w Białogłocie (149 tys. zł w 2003 roku); w pomieszczeniu tym osadzeni nieodpłatnie remontować będą używane wózki inwalidzkie sprowadzone z USA przez Stowarzyszenie. Będą one rozprowadzane wśród osób najbardziej potrzebujących na terenie sześciu miast w Polsce. Przedsięwzięcie uzyskało formalny wyraz jako drugi moduł pt. „Wózki dla Polski” w ramach programu PEGAZ 2003. Przedstawiamy go bliżej – wraz z innymi aktualnymi programami – poniżej.

## Postulat nie do końca przemysłany

Obecni dziennikarze zadawali szereg pytań dotyczących powyższego porozumienia i innych programów, my poprosiliśmy prezesa Sroczyńskiego o ustosunkowanie się do programu naprawy finansów publicznych, który proponuje m.in. likwidację PFRON.

Prezes zdecydowanie opowiedział się za potrzebą reformy finansów publicznych, jednak postulat likwidacji Funduszu uznał za nie do końca przemysłany. Kluczowym wszak celem tego programu

ma być nie tylko upraszczanie struktur i procedur, ale ograniczenie wydatków, a likwidacja PFRON nie tylko ich nie zmniejszy, ale spowoduje ich wzrost. 200. pracowników Funduszu zajmuje się problemem wpłat, a ich efektywność –



Elżbieta Głogowska żarliwie broni istnienia Funduszu

w przeliczeniu na jeden etat – jest nieco tylko niższa niż u fiskusa, a znacznie wyższa niż w ZUS. Podkreślić jeszcze należy, że PFRON zajmuje się nie tylko wpłatami, również wydatkami. Już tylko instalacja części centralnego systemu ewidencji wpłat, którym dysponuje Fundusz,



Dyrektor Ludwik Mizera przedstawia programy PFRON

w poszczególnych urzędach skarbowych, przyjęcie i przeszkolenie pracowników go obsługujących wygeneruje znaczne koszty. – A co z zaległymi wpłatami na

PFRON, które wynoszą niespełna 2 mld zł? – retorycznie pytał R. Sroczyński. Swą odpowiedź podsumował stwierdzeniem, że likwidacja sprawnie działającego i dość taniego ogniwa oraz zastąpienie go czymś nowym, na pewno droższym, jest w rażącej sprzeczności z głównym celem naprawy finansów państwa.

Z żywiołowym poparciem tego stanowiska wystąpiła Elżbieta Głogowska, prezes Fundacji Aktywnej Rehabilitacji, skupiającej ponad 12 tys. osób na wózkach inwalidzkich. – Nasza organizacja od 15. lat działa na ich rzecz i wiemy, jakie możliwości mieliśmy w tym zakresie przed powstaniem PFRON, a jakie mamy teraz – powiedziała między innymi. – Bez pomocy Funduszu nie byłibyśmy w stanie zorganizować i wdrożyć tak kompleksowego i sprawnego programu przywracającego do aktywności ludzi po ciężkich wypadkach. W efekcie 70 proc. „naszych” wózkowiczów znajduje sobie pracę, są bardzo sprawni i całkowicie samodzielni.

## Przyrost środków na programy w 2003 r.

Na zakończenie konferencji zmiany w programach celowych przedstawił dyrektor Ludwik Mizera. W tym roku – po komasacjach i zmianach – realizowanych ich będzie 13, a na ten cel Fundusz przeznacza prawie 117 mln zł. Mimo iż planowane wpływy będą niższe niż w roku ubiegłym, jest to blisko 10 proc. więcej niż w 2002 r.

Opracowano również zupełnie nowy Program wyrównywania różnic w rozwoju między regionami, który jest w trakcie konsultacji wewnątrzresortowych. Zakłada on m.in. utworzenie zakładów aktywności zawodowej w tych województwach, które ich nie mają, także WTZ w powiatach, w których ich jeszcze nie ma, oczywiście jeżeli są potrzeby w tym zakresie. Gdyby został on wdrożony, byłby to największy program – na jego realizację w 2003 roku przewidziano w planie finansowym PFRON kwotę 69 mln zł. Uwzględnienie tego 14. programu celowego spowodowałoby, iż przyrost środków na programy wyniósłby w tym roku aż 75 proc.

Ryszard Rzebko  
Grzegorz Stanisławiak  
fot. „NS”

Po obu stronach polsko-niemieckiej granicy w Zgorzelcu i Görlitz pod hasłem „Życie bez granic – Das Leben ohne Grenzen” odbyły się w dniach 21–23 marca uroczyste obchody Międzynarodowego Dnia Inwalidy oraz pierwszy polsko-niemiecki kongres fizjoterapii. Patronat honorowy nad imprezą objęli Jerzy Szmajdziński, minister obrony narodowej oraz Christine Weber, minister ds. społecznych Saksonii, patronem naukowym był natomiast prof. Leszek Paradowski, rektor wrocławskiej Akademii Medycznej.



Witamy na dwunastej już edycji Międzynarodowego Dnia Inwalidy w Zgorzelcu, imprezy, która na stałe już wpisała się do kalendarza imprez ogólnopolskich i europejskich, a tym razem jest szczególnie, bowiem odbywa się w roku 2003 – ogłoszonym Europejskim Rokiem Osób Niepełnosprawnych – i jest jednocześnie pierwszym polsko-niemieckim kongresem naukowym fizjoterapeutów. Wybór miejsca nie jest bez znaczenia, gdyż to tu, w Europa-miasto Görlitz-Zgorzelec, po wejściu Polski do Unii Europejskiej nie będzie granicy, stąd hasło naszej konferencji: „Życie bez granic” – tak goście zgromadzonych w zgorzeleckim Domu Kultury powitał dr Zbigniew Śliwiński, gospodarz spotkania. – Dzisiejsza konferencja jest także manifestacją poparcia wejścia Polski do UE, w której grupa zawodowa polskich fizjoterapeutów już jest i współpracuje, a oczekuje tylko na formalne decyzje polityków – podkreślał organizator.

Jako że zarówno kongres fizjoterapeutów, jak i Międzynarodowy Dzień Inwalidy były rzeczywiście imprezami

międzynarodowymi, to część spotkań odbywała się w Domu Kultury w Zgorzelcu, a pozostała część zaraz za (na razie jeszcze) granicznym mostem – w Stadhalle w Görlitz. Obchody Dnia Inwalidy rozpoczęły się od uroczystego złożenia wiązanek pod tablicą upamiętniającą prof. Wiktora Degę (1896–1995) w zgorzeleckim ośrodku rehabilitacji dla dzieci z porażeniem mózgowym, noszącym imię profesora.

Gośćmi honorowymi imprezy byli m.in. Marian Kolczyński, generał brygady – przedstawiciel ministra obrony, Mirosław Fiedorowicz, burmistrz Zgorzelca i Rolf Karbaum, nadburmistrz Görlitz, prof. Jerzy Kiwerski, krajowy konsultant w dziedzinie rehabilitacji, Włodzimierz Utecht, dyrektor Dolnośląskiego Oddziału

PFRON oraz Andrzej Brylski, dyrektor generalny Towarzystwa Walki z Kalectwem. Gospodarzami i organizatorami



Występy dziecięcego zespołu wokalnego

spotkania byli: Ulrike Wolf, prezes Niemieckiego Związku Fizjoterapii (Deutscher Verband für Physiotherapie), Marek Kiljański, prezes Polskiego Towarzystwa Fizjoterapii oraz wspomniany już wcześniej Zbigniew Śliwiński.

Poza, zaplanowanymi w ramach kongresu fizjoterapeutów, sesjami naukowymi „Życie bez bólu” dotyczącymi m.in. dziecięcego porażenia mózgowego, w Stadhalle w Görlitz zorganizowano dyskusję okrągłego stołu „Niepełnosprawni w Unii Europejskiej”, z udziałem polityków i przedstawicieli organizacji pozarządowych. Polską stronę reprezentowali m.in. działacze TWK, samorządowcy oraz przedstawicielka Ministerstwa Zdrowia, natomiast ze strony naszych zachodnich sąsiadów w dyskusji brali udział członkowie władz samorządu oraz Arnold Janiszewski, zajmujący się sprawami





# i życie bez granic

dotyczącymi zdrowia i rodziny. reprezentujący Ministerstwo Stanu Saksonii. Obie strony dyskutowały m.in. o rozwiązaniach ustawowych obowiązujących w naszych krajach, dotyczących osób niepełnosprawnych i wymaganiach unijnych dotyczących integracji osób niepełnosprawnych. Dyskutanci zwrócili uwagę na kilka istotnych kwestii, postulując m.in. by decyzje dotyczące osób niepełnosprawnych, zwłaszcza te, które mają konsekwencje finansowe, były podejmowane w ścisłym

o kwestie finansowe i związane z tym niektóre istotne sprawy, np. likwidację barier architektonicznych, to zmiany były właściwie niewielkie – jest „tylko” różnica w podejściu mentalnym do niepełnosprawnych. – Za czasów NRD dzieliło się niepełnosprawnych na dwie grupy: tych, z którymi coś da się jeszcze zrobić, jakoś ich rehabilitować i szkolić oraz tych, którzy nie są zdolni do pracy i nie będą, bo ich rehabilitacja nie daje dobrych rokowań i powinni siedzieć w domu – powiedział wręcz jeden z niemieckich uczestników dyskusji.

Niemiecka strona przestrzegała też Polaków przed błędem, który został popełniony u naszych zachodnich sąsiadów, gdzie wszystkie sprawy związane z pomocą dla niepełnosprawnych starano się przekazać odpowiednim profesjonalnym



Wystawa plastyczna prac wyróżnionych w konkursie „Żyją wśród nas”

porozumieniu ze środowiskami je reprezentującymi, bardzo istotne jest też – zwracał na to uwagę szczególnie Lech Karbowski, prezes oddziału TWK w Jeleniej Górze – aby osoby niepełnosprawne miały możliwość dzielenia się swoją wiedzą o niepełnosprawności z ludźmi sprawnymi, bo tak naprawdę nikt lepiej nie rozumie tej problematyki niż oni sami, a osoba zdrowa dopóki np. nie usiądzie na wózku, nie zrozumie, jak trudno dostać się do wielu miejsc, np. urzędów czy instytucji publicznych.

Zarówno niemiecka, jak i polska strona przyznały, że niezwykle istotne jest dokładne zdefiniowanie kryteriów niepełnosprawności – kłania się tutaj niespójny polski system orzecznictwa.

Polscy uczestnicy dyskusji byli natomiast mocno zdziwieni odpowiedzią na pytanie, jak zmieniła się rzeczywistość osób niepełnosprawnych we wschodnich Niemczech po zjednoczeniu. Niemcy stwierdzili bowiem, że jeżeli chodzi



Uroczyste złożenie kwiatów pod tablicą w ośrodku rehabilitacyjnym im. prof. Wiktora Degi

instytucjom, co jednak nie zawsze zdawało egzamin i obecnie doceniana jest ogromna rola organizacji pozarządowych oraz np. stowarzyszeń rodziców.

Dyskusja okrągłego stołu na pewno pozwoliła obu stronom zapoznać się z realiami, jakie panują u sąsiadów, warto byłoby kontynuować podobne spotkania i wymieniać doświadczenia w sposób trwały, czy nawet organizować wspólne inicjatywy, co byłoby bardzo cenne w przededniu polskiego wejścia do UE.

Należy nadmienić, że zarówno w Zgorzelcu, jak i w Görlitz, w trakcie

Międzynarodowego Dnia Inwalidy, otwarto wystawy sprzętu rehabilitacyjno-ortopedycznego, podczas których można było obejrzeć najnowsze propozycje, prezentowane przez wyspecjalizowane w tej branży firmy. Impreza ta nie mogłaby się obejść bez występów artystycznych – w zgorzeleckim Domu Kultury znakomicie zaprezentowały się dziecięce zespoły wokalne z Polski i Niemiec, natomiast w Stadthalle w Görlitz brawurowy koncert dała młodzieżowa orkiestra mandolinistów ze Zgorzelca wspaniale wykonując utwory klasyczne, ale także wiązanki tradycyjnych utworów rosyjskich, żydowskich oraz muzyki popularnej – w tym przeboje Abby.

Podczas części konferencji odbywającej się po polskiej stronie ogłoszono również wyniki międzynarodowego konkursu plastycznego „Żyją wśród nas” – wyróżnione prace można było obejrzeć na wystawie otwartej w Domu Kultury w Zgorzelcu, ma się również ukazać katalog z najlepszymi pracami konkursu.

Miejmy nadzieję, że podobne imprezy w przyszłości będą odbywać się częściej (nie tylko w Zgorzelcu) i będą już zupełnie bez granic – zarówno tych między krajami, jak i tych dzielących ludzi niepełnosprawnych i resztę społeczeństwa.

Tekst i fot. Tomasz Momot



## Stare sytuacje, nowe orientacje...

dokończenie ze str. 4

Obecni też byli wystawcy z otwartego rynku, którzy prezentowali urządzenia do preparowania odpadów na surowce wtórne (recyclingu) – m.in. niszczarki do dokumentów, do przetwarzania wyrobów z plastiku – mogą je obsługiwać osoby niepełnosprawne.

Drugi nurt dominowały prezentacje i porównanie sposobów i metod rozwiązywania problemów osób niepełnosprawnych – czyli tzw. dobrej praktyki – pomiędzy poszczególnymi krajami Unii Europejskiej. Były to nie tylko prezentacje, również seminaria służące wymianie doświadczeń. Akcentowano na nich szczególnie możliwość i konieczność rozszerzenia rynku pracy dla osób niepełnosprawnych, duży też nacisk położono na rozwój współpracy między różnymi podmiotami i organizacjami zatrudniającymi te osoby.

Zwiedzający mogli ponadto obejrzeć działające stanowiska warsztatowe, otwarte dla wszystkich chętnych pragnących uczestniczyć w wykonywanej pracy, zapoznać się z obszernym programem prezentacji specjalistycznych, m.in. pod hasłami: Europa, ekonomika warsztatów i elektroniczne przetwarzanie danych, odbył się także kongres nt. „Szkolenie zawodowe w warsztatach dla niepełnosprawnych”.

Osobno zasługującym na uwagę wątkiem było okazjonalne forum rad zakładowych niemieckich warsztatów i ich pracowników, z udziałem ok. 300. osób. Prezentacje wybranych rad zostały wzbogacone licznymi wystąpieniami samych pracowników, co pozwoliło zredagować w postaci specjalnej rezolucji wspólne stanowisko uczestników forum. Z lektury tego dokumentu wnioskujemy m.in., że pracownicy warsztatów wyraźnie odczuwają brak szans zatrudnienia na otwartym rynku pracy, że dużą wagę przypisują atmosferze w miejscu pracy, pragną szerszych kontaktów z otoczeniem, chcą wykonywać pracę rzeczywiście użyteczną i nie wyjąławiającą przez swą monotoność, domagają się równego dostępu do ubezpieczenia rentowego i chorobowego, samodzielnego przedstawicielstwa w postaci rad zakładowych w filiach dużych zakładów, widzą konieczność stałej wymiany informacji między radami poszczególnych warsztatów, regularnego, profesjonalnego szkolenia, zakończonego odpowiednimi świadectwami. Obawy pracowników budzi także stabilizacja zatrudnienia, utrzymanie miejsc pracy i zarobków na godziwym poziomie.

Chciałoby się wręcz zapytać: skąd my to znamy? Ale – paradoksalnie – właśnie ta wspólnota problemów może stać się podstawą transgranicznej i paneuropejskiej wymiany doświadczeń, tradycji i rozwiązań w zakresie chronionego rynku pracy, do której także Polska może wnieść swój znaczący wkład. Ten akcent powinien być zatem nadzieją na wyjście ze „starych sytuacji” w kierunku „nowych orientacji” – oby jak najszybciej!

JO, G.S.

\* Opracowano na podstawie materiału Tadeusza Majewskiego „Systemy zatrudnienia osób niepełnosprawnych w państwach członkowskich Unii Europejskiej”, wydane przez KIG-R.

## Narastające

Członkowie organizacji tworzących Krajową Radę Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych od niemal trzech miesięcy czekają bezskutecznie na autoryzowane przez rząd tłumaczenie i wykładnię Regulacji nr 2204/2002, którą Komisja Europejska przyjęła 12 grudnia 2002 r. Dotyczy ona zakresu pomocy publicznej dla zorganizowanego rynku pracy osób niepełnosprawnych, stanowiąc poważne zagrożenie dla polskiego systemu, zmodyfikowanego nowelizacją ustawy o rehabilitacji z 20 grudnia 2002 r.

Wyrazem narastającego w tej sytuacji niepokoju środowiska osób niepełnosprawnych aktywnych zawodowo i ich pracodawców jest – przedstawione poniżej – pismo KRAZON do Leszka Millera, Prezesa Rady Ministrów. Zostało ono również przekazane do wiadomości: Cezarego Banasińskiego, prezesa UOKiK, Danuty Hübner, szefowej UKiE, Jerzego Hausnera, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej, Lecha Nikolskiego, ministra odpowiedzialnego za referendum akcesyjne, Marka Borowskiego, marszałka Sejmu, Longina Pastusiaka, marszałka Senatu i Anny Bańkowskiej, przewodniczącej sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Warszawa, 17 kwietnia 2003 r.

Pan  
Leszek Miller  
Prezes Rady Ministrów RP

Szanowny Panie Premierze!

Przez cały ubiegły rok trwały w Polsce prace parlamentarne nad nowelizacją ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Jednym z głównych celów nowelizacji było dostosowanie ustawy do przepisów Unii Europejskiej. Ostatecznie ustawa została uchwalona przez Sejm w dniu 20 grudnia 2002 r., i według wszelkich oficjalnych opinii, w tym Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, była zgodna z przepisami unijnymi.

Tymczasem, zanim jeszcze polska ustawa weszła w życie, Komisja Europejska w dniu 12 grudnia 2002 r. wydała Regulację nr 2204/2002 w sprawie stosowania artykułów 87 i 88 Traktatu Wspólnoty Europejskiej do pomocy publicznej w zatrudnieniu. Weszła ona w życie od 1 stycznia 2003 r. i reguluje m.in. kwestie definicji zatrudnienia chronionego, maksymalnej wysokości środków z pomocy publicznej na wspieranie zatrudnienia chronionego oraz rodzajów podwyższonych kosztów zatrudniania osób niepełnosprawnych ponoszonych przez pracodawców i podlegających rekompensacie ze środków pomocy publicznej.

Pojawienie się Regulacji Komisji Europejskiej wzbudziło poważny niepokój w środowisku osób niepełnosprawnych i ich pracodawców. Niepokój ów wynikał z faktu, iż dopiero co uchwalona przez Sejm RP ustawa, zanim jeszcze weszła w życie, już wydawała się dalece niezgodna z przepisami ww. Regulacji.

Jako pierwsza interwencję w tej sprawie podjęła Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna, jedna z organizacji zrzeszonych w Krajowej Radzie Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych (KRAZON), kierując w dniu 28 stycznia 2003 r. stosowne pismo do pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych. Kolejne pytania w tej sprawie zadali w dniu 21 lutego 2003 r. spółdzielcy zrzeszeni w Krajowym Związku Rewizyjnym

# zaniepokojenie

Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych podczas spotkania z Pełnomocnikiem Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych. Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna w dniu 19 marca 2003 r. ponownie interweniowała pisemnie u pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych.

Niestety, pomimo powyższych interwencji organizacji pozarządowych i upływu ponad czterech miesięcy od daty ukazania się Regulacji Komisji Europejskiej, do chwili obecnej nie możemy uzyskać od pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych polskiego tłumaczenia Regulacji ani jakiegokolwiek jej interpretacji.

Krajowa Rada Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych, zrzeszająca organizacje pracodawców i związki zawodowe działające w środowisku zakładów pracy chronionej, wyraża głęboki niepokój wobec bierności polskiego rządu w powyższej sprawie. Zdaniem KRAZON Regulacja Komisji Europejskiej stanowi bezpośrednie zagrożenie dla dalszego funkcjonowania ponad 3000 zakładów pracy chronionej i zatrudnionych w nich niemal 200 tysięcy osób niepełnosprawnych, po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Przystąpienie to jest naszą dziejową szansą i jest w pełni zgodne z polską racją stanu. Stanowi podstawę nadziei na szybszy wzrost gospodarczy, a w konsekwencji poprawę sytuacji życiowej obywateli naszego kraju, w tym ponad 4 milionów osób niepełnosprawnych. I taką wiadomość KRAZON chciałby przekazywać zarówno pracodawcom, jak i zatrudnionym w naszych zakładach osobom niepełnosprawnym. Nie możemy jednak czynić tego odpowiedzialnie bez pełnej znajomości kluczowych przepisów Unii Europejskiej w zakresie zatrudniania osób niepełnosprawnych, w szczególności w kontekście ww. Regulacji Komisji Europejskiej.

Brak wyczerpujących informacji od rządu i interpretacji wpływu Regulacji Komisji Europejskiej na przyszłość zakładów pracy chronionej, powoduje narastanie niepokoju w środowisku. Sytuacja taka sprzyja ujawnianiu się coraz bardziej radykalnych nastrojów, a każda dalsza zwłoka w podjęciu poważnego dialogu społecznego i, jeśli to konieczne, uruchomienia prac parlamentarnych dostosowujących polską ustawę o rehabilitacji i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych do przepisów unijnych, może negatywnie wpłynąć na sposób głosowania w zbliżającym się referendum akcesyjnym.

Wobec powyższego, zwracamy się do Pana Premiera z prośbą o spowodowanie niezwłocznego przekazania organizacjom pozarządowym autoryzowanego tłumaczenia przedmiotowej Regulacji. Jednocześnie apelujemy o przyjęcie przez rząd stanowiska do ww. Regulacji, w kontekście zasad wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych ze środków pomocy publicznej po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej i przekazanie tego stanowiska organizacjom zrzeszonym w KRAZON.

Organizacje te, w niemal 10-letniej historii swojej działalności, wielokrotnie już wносиły poważny wkład w prace nad doskonaleniem polskiego systemu rehabilitacji zawodowej. Jeśli okazałoby się, że obawy środowiska co do zagrożeń wynikających z Regulacji Komisji Europejskiej są uzasadnione, jest czas najwyższy, aby podjąć wspólny wysiłek władz państwowych i organizacji pozarządowych w kierunku wypracowania docelowego modelu rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, zgodnego zarówno z przepisami Unii Europejskiej, jak i kilkudziesięcioletnią tradycją tzw. polskiej szkoły rehabilitacji.

Krajowa Rada Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych wyraża przekonanie, że dzięki szybkim i skutecznym działaniom

Pana Premiera nie doczekamy sytuacji, w której po dniu akcesji nadzieja na poprawę sytuacji życiowej polskich niepełnosprawnych obywateli zamieni się w tragedię wynikającą z likwidacji kilku tysięcy zakładów pracy chronionej i zwalniania z pracy niemal 200 tysięcy osób niepełnosprawnych zatrudnionych w tych zakładach.

Ufni w zrozumienie przez Pana Premiera powagi sytuacji deklarujemy wolę i wyrażamy gotowość natychmiastowego podjęcia współpracy w powyższej sprawie.

Z poważaniem  
Przewodniczący KRAZON  
Włodzimierz Sobczak

Organizacje zrzeszone w Krajowej Radzie Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych:

1. Dolnośląski Spółdzielczy Związek Rewizyjny
2. Federacja Związków Zawodowych Osób Niepełnosprawnych i Pracowników Zakładów Pracy Chronionej
3. Krajowa Federacja Zakładów Pracy Chronionej
4. Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna
5. Krajowa Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych
6. Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych
7. Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych
8. Spółdzielczy Związek Rewizyjny w Katowicach
9. Porozumienie Branżowe – Związek Pracodawców

## APEL RADY ETYKI MEDIÓW

### *Krzywdzące stereotypy i niepełnosprawni*

Rada Etyki Mediów zwraca się do dziennikarzy i wszystkich współtworzących media z apelem o podjęcie nowych, wytrwałych i konsekwentnych działań na rzecz przemiany stosunku społeczeństwa i władz do osób niepełnosprawnych. Trzeba zmieniać krzywdzące stereotypy. Trzeba pokazywać tych ludzi w normalnych sytuacjach społecznych, akcentować ich ludzkie możliwości jako obywateli mających równe prawa, choć nierówne szanse. Trzeba, aby zobaczono ich jako ludzi aktywnych, wnoszących swój wkład w dobro wspólne.

Potrzebne jest nowe pojmowanie miejsca niepełnosprawnych w społeczeństwie – uznanie ich praw i rozpoznanie ich istotnych potrzeb. Media powinny stawać w roli rzecznika niepełnosprawnych wobec samorządów i władz, także władzy ustawodawczej. Mimo obecnych wielkich trudności musimy zbliżyć się do europejskiego poziomu włączenia niepełnosprawnych do społeczeństwa.

Działania dziennikarzy i ludzi mediów na rzecz niepełnosprawnych, podejmowane zgodnie z Kartą Etyczną Mediów i w duchu gdańskiej Karty Powinności Człowieka, mogą budować wzajemne zaufanie i ożywić społeczną solidarność, a ich skuteczność powinna być uznana za kryterium dojrzewania społeczeństwa obywatelskiego.

Warszawa, 9 kwietnia 2003 roku

# „Złota Laska” dla resortu finansów

*Miałem sen. Najmilszy ze wszystkich snów. Śniła mi się Gala zorganizowana z okazji ogłoszenia wyników „Konkursu na pracodawcę roku osób niepełnosprawnych” – na otwartym rynku pracy. Zorganizowano go pod patronatem ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej, Kancelarii Prezydenta oraz Jego Eminencji Kardynała Józefa Glempa.*

Zasady były bardzo proste, chociaż kategorii wiele i bardzo znaczących. Generalnie uczestników podzielono na dwie kategorie: pracodawcy prywatni oraz przedsiębiorstwa państwowe, administracja państwowa i samorządowa. Nagrody przyznano w następujących kategoriach: „Najbardziej poszukiwany przez osoby niepełnosprawne pracodawca roku”, „Pracodawca troskliwy”, „Największy przyrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych”, „Wysoki procencik” – pracodawca o największym wskaźniku zatrudnienia osób niepełnosprawnych, „Pracodawca specjalnej troski” – największa liczba zatrudnionych ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, „Pracodawca charytatywny” – zatrudniający osoby niepełnosprawne z najmniejszym subsydiowaniem ze strony państwa.

Cechą charakterystyczną konkursu było to, że zwycięzców wybierali w głosowaniu sami niepełnosprawni, co nadało mu szczególny, specyficzny charakter.

Gala z okazji wręczenia nagród zgromadziła elity polityczne i gospodarcze naszego kraju z premierem, prezydentem, ministrem finansów oraz gospodarki i pracy na czele. Pracodawców reprezentowali prezydenci i szefowie największych organizacji przedsiębiorców i biznesmenów z panią Bochniarz oraz panami Goliszewskim, Arendarskim i Malinowskim na czele.

Galę rozpoczęło wystąpienie premiera, który dziękując zgromadzonym pracodawcom za współudział w realizowanym przez rząd programie „Praca przeciw ubóstwu” – 500 tysięcy nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych w ciągu pięciu lat po wstąpieniu Polski do UE, podkreślił niezwykłą wagę, jaką do problemu tworzenia miejsc pracy dla wszystkich kategorii

osób niepełnosprawnych przywiązuje rząd tworzony przez SLD i – nomen omen – Unię Pracy.

Największe zdumienie i zachwyty wywołała jednak długa lista firm ubiegających się o zaszczytny tytuł pracodawcy osób niepełnosprawnych. Oto kilka przedsiębiorstw, które za punkt honoru postawiły sobie ubieganie się o niego: PKP, TP SA, PKN Orlen, Bank Handlowy, PKO BP SA, Poczta Polska, Polskie Huty Stali, wszystkie kopalnie węgla kamiennego i brunatnego, Stoen, Carrefour, Metro, Makro Cash and Carry, Polskie Sieci Energetyczne i wiele innych.

Wśród panującego na sali entuzjazmu widowni niezauważona lub przeoczona została półgębkiem przeczytana informacja, że we wszystkich przedsiębiorstwach startujących w konkursie zatrudnionych jest aż (!) 400 osób niepełnosprawnych, w tym 389 z lekkim stopniem niepełnosprawności, pięć z umiarkowanym, a cała reszta tzn. sześciu niepełnosprawnych legitymuje się znacznym stopniem.

Zgromadzona publiczność ze sporym zainteresowaniem oczekiwała na rozstrzygnięcie konkursu „Pracodawca troskliwy” sądząc – jak się później okazało trochę na wyrost – że chodzi o przedsiębiorców, którzy szczególną troską otaczają swoich niepełnosprawnych pracowników. Szybko się jednak wyjaśniło, że kategoria ta odnosi się do tej grupy pracodawców, którzy zwalnianych z pracy osoby niepełnosprawne, nie pozostawiają ich na tzw. bruku lecz udzielają pomocy w poszukiwaniu nowego miejsca zatrudnienia.

Ogromny entuzjazm wywołała informacja, że zwycięzca w kategorii „Największy przyrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych” zwiększył zatrudnienie osób niepełnosprawnych o 500 proc.

w porównaniu z rokiem ubiegłym! Przy okazji ogłaszania wyniku jednak „wyszło sztydło z worka”. Otóż przedstawiający werdykt po wyczytaniu nazwy zwycięzcy zamilkł na nieznośnie długi moment i z grymasem zdumienia, w pośpiechu opuścił scenę. Po zakończeniu Gali w kularach krążyła powtarzana wstydliwym szeptem informacja, że zwycięzca osiągnął ten rezultat dzięki zatrudnieniu pięciu osób niepełnosprawnych. Ponieważ wcześniej nie zatrudniał ani jednej, tak gwałtowny przyrost zapewnił mu błyskotliwe zwycięstwo.

Tak jak to bywa w tego typu konkursach, w kilku kategoriach nie udało się wyłonić zwycięzców. Należały do nich: „Wysoki procencik”, „Pracodawca specjalnej troski”, „Pracodawca charytatywny”. Jak się później dowiedziałem do tych kategorii zgłosiło się kilkaset firm, ale ponieważ wszystkie one posiadały status zakładu pracy chronionej, dla czystości reguł gry, ich kandydatury nie zostały uwzględnione w konkursie.

Wzorem holywoodzkich Oscarów jury tegorocznego konkursu postanowiło przyznać nagrody specjalne za „życzliwy stosunek do pracodawców osób niepełnosprawnych”. Wśród nominowanych znaleźli się: prezes NBP – Leszek Balcerowicz, Jan Lach – wieloletni członek kierownictwa Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, Jacek Kasprzyk – poseł SLD, przewodniczący zespołu poselskiego ds. osób niepełnosprawnych, Dorota Safjan, wiceprezydent Warszawy ds. społecznych oraz Joanna Staręga-Piasek, była pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych.

W tym samym momencie, kiedy prowadzący uroczystość wypowiadał magiczną formułę: – A zwycięzcą jest... nastawiona w mojej „komórce” funkcja budzenie brutalnie przerwała mój udział w tym niezwykłym wydarzeniu. Panicznie przerażony, że ominie mnie najważniejsza część Gali, w pośpiechu włączyłem funkcję drzemka, gwałtownie przyciskając głowę do poduszki. Niestety, wprawdzie udało mi się ponownie zasnąć, ale trafiłem na następny, ostatni punkt programu – rozdanie nagród w najważniejszej kategorii: „Najbardziej

poszukiwany pracodawca osób niepełnosprawnych". Rywalizacja w tej kategorii nie wywołała już takich dużych emocji jak poprzednie. Murowanym zwycięzcą było Ministerstwo Finansów wraz z podległym mu aparatem urzędów i izb skarbowych. Także uzasadnienie wyboru, dokonane przez samych niepełnosprawnych, nie pozostawiało cienia wątpliwości. Uznali oni, że miejsca pracy w tym resorcie gwarantują pewne zatrudnienie, wysoką średnią zarobków i troskliwą opiekę, co zwłaszcza dla grupy byłych pracowników zakładów pracy chronionej – narażonych w ostatnich latach na ciągłe zmiany i permanentną niepewność swego losu – było perspektywą najbardziej pożądaną. Rozpromieniony minister Kołodko przyjął wręczoną mu przez premiera Millera nagrodę w postaci „Złotej Laski”, obiecując rychłe spełnienie wysublimowanych marzeń tej grupy obywateli i stworzenie w 2004 roku 25. (słownie: dwudziestu pięciu) nowych miejsc pracy o wysokim europejskim standardzie w zakresie zatrudnienia, płac i warunków pracy.

Na konferencję zwołaną z okazji Gali poszedłem z mieszanymi uczuciami. Z góry wiedziałem, iż media zostaną poinformowane, że wprawdzie zakłady pracy chronionej zmniejszą w tym roku zatrudnienie osób niepełnosprawnych o około 20 tysięcy, nie można jednak mówić o tragedii, gdyż równocześnie na otwartym rynku pracy powstanie prawie 500 nowych stanowisk dla tej grupy obywateli, co wzięwszy pod uwagę aktualną sytuację na rynku pracy będzie można uznać za sukces – rządu, resortu pracy, resortu finansów a posła Jacka Kasprzyka w szczególności.

Już chciałem zabrać głos i zapytać przedstawiciela rządu o rzeczywistą wartość tego osiągnięcia w Europejskim Roku Niepełnosprawnych, kiedy po raz kolejny funkcja budzenia w moim telefonie wyrwała mnie ze snu. Może to i lepiej? Ale dla kogo? Dla mnie czy przedstawiciela rządu? – zastanawiałem się w lekkim przeciągu posennym.

*Hypnos*

- ★ Diecezjalne Duszpasterstwo Osób Niepełnosprawnych Archidiecezji Krakowskiej z okazji ERON na **rekołecje wielkopostne**, 27-28 marca w parafii św. Mikołaja w Krakowie.
- ★ Wydział Programowania Pomocy Publicznej i Analiz PFRON na **konferencję prasową poświęconą omówieniu programów realizowanych przez Fundusz w 2003 roku**, 31 marca w siedzibie PFRON.
- ★ Urząd Miasta w Tychach na **seminarium „Niepełnosprawni: obok czy wśród nas”**, 4 kwietnia w Szkole Muzycznej w Tychach.
- ★ Polskie Towarzystwo Laryngektomowanych w Bydgoszczy na **posiedzenie Zarządu Głównego PTL**, 5 kwietnia w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 5 w Sosnowcu.
- ★ Zarząd Zakładu Produkcji Spożywczej RAG w Lubinie na **uroczystości z okazji jubileuszu 20-lecia działalności gospodarczej firmy oraz otrzymania certyfikatu ISO 9001:2000 i świadectwa zgodności HACCP**, 5 kwietnia Centrum Kultury „Muza” w Lubinie.
- ★ Komitet Organizacyjny na **II Międzynarodową Konferencję „Między sztuką a terapią”**, 7 kwietnia w Śląskiej Bibliotece Terapeutycznej oraz na **III Śląski Przegląd Zespołów Artystycznych Osób Niepełnosprawnych**, 8 kwietnia w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.
- ★ Galeria **tak** w Poznaniu na **otwarcie wystawy malarstwa Witolda Milczarka**, 7 kwietnia oraz na **„Rozmowy o sztuce naiwnej” Renaty Rogozińskiej i Mariusza Mikołajka**, 8 kwietnia w siedzibie galerii.
- ★ Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie do udziału w **I Konferencji Naukowo-Szkoleniowej „Schizofrenia – Otwórzcie Drzwi”**, 9-10 kwietnia w Warszawie.
- ★ Zarząd Spółdzielni DOMENA w Bielsku-Białej na **Zebrań Przedstawicieli**, 11 kwietnia w restauracji Grand Korty w Bielsku-Białej.
- ★ „Integracja – Stowarzyszenie Sprawnych Inaczej i ich Przyjaciół” z Tarnobrzega na **II Nadwiślański Turniej w wyciskaniu sztangi leżąc „Bartosz 2003”**, 12 kwietnia w hali OSiR Wisła w Tarnobrzegu.
- ★ Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start” w Skierniewicach na **spartakiadę młodzieży niepełnosprawnej w pływaniu**, 12-13 kwietnia na Pływalni Miejskiej w Skierniewicach.
- ★ Fundacja MIŁOSIERDZIE i WTZ w Kaliszu na **uroczyste podsumowanie III edycji Ogólnopolskiego Konkursu dla Osób Niepełnosprawnych „Wielkanoc 2003”**, 14 kwietnia w OSW ks. Orionistów w Kaliszu.
- ★ Mazowiecki Komitet Obchodów ERON na **uroczystą Wielkanocną Sesję wyjazdową Komitetu**, 24 kwietnia w Domu Biskupim w Drohiczynie.
- ★ Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych na **spektakl teatralny „Naprawiacz świata” w wykonaniu artystów niepełnosprawnych**, 25 kwietnia na scenie Teatru Zależnego w Krakowie.
- ★ Fundacja MIELNICA i Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem na **VII Olimpiadę Umiejętności Osób Niepełnosprawnych im. dr. Piotra Janaszka – Europejską Abilimpiadę 2003**, 26-27 kwietnia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koninie.
- ★ Centrum Rehabilitacji i Sportu w Grudziądzu na **Indywidualne Mistrzostwa Polski osób niepełnosprawnych w tenisie stołowym**, 2-4 maja w Grudziądzu.
- ★ Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce, Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych i Centrum Kultury z Niepołomic na **IV Międzynarodowy Plener dla artystów niepełnosprawnych „Zamki Kazimierzowskie Wieliczka – Niepołomice”**, 8-9 maja.
- ★ Zakład Psychologii Klinicznej Instytutu Psychologii AM w Bydgoszczy na **III Międzynarodową Konferencję naukowo-szkoleniową „Człowiek niepełnosprawny – rodzina i praca”**, 16-17 maja w Bydgoszczy.

## Powtórka z odliczeń na rehabilitację

*Niechronnie zbliża się 30 kwietnia, a to ostateczny termin rozliczenia z urzędem skarbowym.*

*Tym, którzy tego rozliczenia jeszcze nie dokonali, przypominamy o możliwościach odliczeń od dochodu wydatków na rehabilitację, poniesionych przez osoby niepełnosprawne, bądź mające je na utrzymaniu.*

*Podstawą prawną tych odliczeń za rok 2002 jest art. 27a ust. 1-18 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. nr 14 z 2000 r., poz. 176 z późn. zm.).*

### Wydatki limitowane

Kwota limitu równa się wielkości 3-krotnego najniższego wynagrodzenia pracowników za grudzień roku poprzedzającego, tj.  $760 \text{ zł} \times 3 = 2280 \text{ zł}$ . Można ją wydatkować na:

- opłacenie przewodników niewidomych dawnej I lub II grupy oraz osób z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczonych do dawnej I grupy inwalidztwa,
- utrzymanie przez osoby niewidome z dawną I lub II grupą psa przewodnika,
- używanie samochodu osobowego, stanowiącego własność osoby niepełnosprawnej zaliczanej do dawnej I lub II grupy lub podatnika mającego na utrzymaniu osobę niepełnosprawną zaliczoną do wymienionych grup albo dzieci niepełnosprawne do lat 16, dla potrzeb związanych z koniecznym przewozem na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne.

Nie są wymagane dowody poniesienia tych wydatków, lepiej jednak mieć dokumentację poświadczającą korzystanie z tych zabiegów, bo fiskus może zażądać jej przedstawienia.

### Wydatki Nielimitowane

Ich katalog jest znacznie dłuższy i obejmuje:

- adaptację i wyposażenie mieszkań oraz budynków mieszkalnych stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności,
- przystosowanie pojazdów mechanicznych do takich potrzeb (chodzi to o tzw. oprzyrządowanie, a nie zakup samochodu lub części do niego),
- zakup i naprawę indywidualnego sprzętu, urządzeń i narzędzi technicznych niezbędnych w rehabilitacji oraz ułatwiających wykonywanie czynności życiowych,
- zakup wydawnictw i materiałów (pomocy) szkoleniowych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności,
- odpłatność za pobyt na turnusie rehabilitacyjno-usprawniającym,
- odpłatność za pobyt na leczeniu sanatoryjnym, za pobyt w placówkach leczniczo-sanatoryjnych, rehabilitacyjno-szkoleniowych, leczniczo-opiekuńczych i szkolno-wychowawczych oraz odpłatność za zabiegi rehabilitacyjno-usprawniające,
- odpłatność za opiekę pielęgniarstwa w domu nad osobą niepełnosprawną w okresie przewlekłej choroby uniemożliwiającej poruszanie się oraz usługi opiekuńcze,
- opłacenie tłumacza języka migowego,
- odpłatność za kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych,
- odpłatny, konieczny przewóz na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne osoby niepełnosprawnej – karetką transportu sanitarnego, a w przypadku osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa oraz dzieci niepełnosprawnych do lat 16 – również innymi środkami transportu,
- odpłatne przejazdy środkami transportu publicznego związane

z pobytem na: turnusie rehabilitacyjno-usprawniającym, leczeniu w placówkach leczniczo-sanatoryjnych, rehabilitacyjno-szkoleniowych i leczniczo-opiekuńczych oraz szkolno-wychowawczych, koloniach i obozach dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych.

Podstawą odliczenia wydatków nielimitowanych jest posiadanie dowodu ich poniesienia (rachunek, faktura VAT).

### Wydatki na zakup lekarstw

Aby móc dokonać odliczenia, stosowanie określonych medykamentów musi zlecić lekarz specjalista, kwota faktycznie wydatkowana na ten cel w danym miesiącu musi być wyższa niż 152 zł (20 proc. najniższego wynagrodzenia z grudnia 2002 r.), a odliczyć od dochodu można jedynie nadwyżkę nad tę kwotę. Sporadycznie zażywanej aspiryny nie można zatem odliczyć. Wydając na leki np. 170 zł miesięcznie, można odliczyć tylko 18 zł, za ten konkretny miesiąc. Zakładając ten sam poziom kosztów w całym roku, niepełnosprawny podatnik wyda na środki farmakologiczne 2040 zł, a odliczyć będzie mógł zaledwie 216 zł.

Fiskus nie popisał się w tym przypadku hojnością, a ulga zdecydowanie dotyczy osób dobrze sytuowanych.

### Warunki odliczenia

Odliczeń może dokonywać osoba niepełnosprawna lub podatnik, który ją utrzymuje, jednak pod warunkiem, że dochód tej osoby w roku podatkowym nie przekroczył 12-krotności kwoty najniższego wynagrodzenia, tj. w 2002 roku  $760 \text{ zł} \times 12 = 9120 \text{ zł}$ . Rachunki muszą być wystawione na osobę, która będzie dokonywała rozliczenia.

Osoba, której dotyczy dany wydatek, musi mieć jeden z dokumentów:

- orzeczenie o zakwalifikowaniu do jednego z trzech stopni niepełnosprawności (wcześniej było to odpowiednio orzeczenie zaliczające do trzech grup inwalidztwa),
- decyzję przyznającą rentę z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy albo rentę szkoleniową,
- orzeczenie o niepełnosprawności dziecka do 16. roku życia wydane przez powiatowy zespół ds. orzekania o niepełnosprawności albo orzeczenie o niepełnosprawności wydane przez lekarza specjalistę.

Ilekrót w omawianych przepisach mowa jest o osobach zaliczonych do I grupy inwalidztwa – należy przez to rozumieć odpowiednio osoby, w stosunku do których orzeczono całkowitą niezdolność do pracy oraz niezdolność do samodzielnej egzystencji lub znaczny stopień niepełnosprawności. Natomiast przez osoby zaliczone do II grupy należy rozumieć odpowiednio osoby, w stosunku do których orzeczono całkowitą niezdolność do pracy lub umiarkowany stopień niepełnosprawności.

Możliwość odliczenia przysługuje nie tylko osobom opodatkowanym na ogólnych zasadach, ale i podatnikom rozliczającym się w formie ryczałtu ewidencjonowanego. Podatnicy objęci wyłącznie tą formą opodatkowania odliczają wydatki na cele rehabilitacyjne od przychodów opodatkowanych podatkiem ryczałtowym. Natomiast podatnik będący na ryczałcie, a uzyskujący jednocześnie dochody opodatkowane na zasadach ogólnych, wydatki poniesione na omawiany cel może odliczyć według własnego uznania – od przychodu albo od dochodu, albo odliczyć je częściowo od przychodu, a częściowo od dochodu.

Odliczać można tylko kwoty rzeczywiście wydatkowane przez podatnika. Gdy były one finansowane przez PFRON, zakładowy fundusz rehabilitacji, czy w jakikolwiek inny sposób zostały zwrócone podatnikowi – odliczenie nie przysługuje.

Oprac. G.S.

# Prawa niepełnosprawnych w 2002 r.

*Minister Jolanta Banach, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, wystosowała poniższy list do organizacji i fundacji zrzeszających i działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Zaprasza w nim do uczestnictwa w opracowywaniu informacji o działaniach podjętych w 2002 roku celem urzeczywistnienia praw osób niepełnosprawnych.*

Warszawa, 2003.04.14

Organizacje pozarządowe, fundacje zrzeszające osoby niepełnosprawne i działające na ich rzecz

Szanowni Państwo

Wzorem lat ubiegłych – zgodnie z dyspozycją zawartą w uchwale Sejmu RP z dnia 1 sierpnia 1997 r. – Karta Praw Osób Niepełnosprawnych – rozpoczęte zostały prace nad przygotowaniem informacji o podjętych działaniach w celu urzeczywistnienia praw osób niepełnosprawnych. Informacja ta będzie dotyczyła roku 2002 i – po zaakceptowaniu przez

Radę Ministrów – zostanie przekazana do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Chciałabym, by w opracowaniu tego dokumentu uczestniczyły nie tylko władze rządowe i samorządowe, ale także organizacje pozarządowe zrzeszające osoby niepełnosprawne i działające na ich rzecz – będące najbliższe codziennych problemów osób niepełnosprawnych.

Mam świadomość, że nawet najlepsze rozwiązania prawne nie będą sprzyjać osobom niepełnosprawnym, jeżeli zarówno przedstawiciele władz, jak i członkowie rodzin, znajomi, sąsiedzi nie okażą im zwykłej ludzkiej życzliwości i zrozumienia.

Państwo, jako aktywnie działający wśród osób niepełnosprawnych, często zastępujący im rodzinę czy przyjaciół, jesteście najlepiej zorientowani w sytuacjach naruszania godności osób niepełnosprawnych, ignorowania lub łamania ich praw, a także o stopniu zaspokojenia potrzeb.

Dlatego też zwracam się z prośbą o przekazanie do mojego Biura (ul. Galczyńskiego 4, 00-362 Warszawa) – w terminie do dnia 16 maja 2003 r. – krótkich informacji w powyższym zakresie, ze szczególnym uwzględnieniem, jakie prawa wymienione w Karcie nie są przestrzegane, popartych zwięźle opisanym przykładem. Przesłane przez Państwa spostrzeżenia zostaną wykorzystane przy opracowaniu wymienionej na wstępie informacji i posłużą jednocześnie za wskazówkę dla rządu i władz samorządowych odnośnie kierunków dalszych działań na rzecz osób niepełnosprawnych.

Z poważaniem  
Jolanta Banach

## PIERWSZY AKT WYKONAWCZY

# Społeczne rady ds. osób niepełnosprawnych

*Minister gospodarki podpisał 25 marca br. rozporządzenie w sprawie organizacji oraz trybu działania wojewódzkich i powiatowych społecznych rad ds. osób niepełnosprawnych. Rady są organami doradczymi administracji samorządowej.*

Jest ono aktem wykonawczym do ustawy o rehabilitacji, a określone w nim zostały zasady powoływania, organizacji oraz działania wojewódzkich i powiatowych społecznych rad ds. osób niepełnosprawnych.

Rady są powoływane przez marszałków i starostów, jako organ doradczy. Ich kadencja trwa 4 lata. W ich skład wchodzi przedstawiciele organizacji pozarządowych działających na danym terenie, administracji rządowej oraz samorządów terytorialnych. Wojewódzka rada składa się z 7. osób, a powiatowa z 5.

Do zadań rady należy wspomaganie działań zmierzających do zapewnienia społecznej i zawodowej integracji osób niepełnosprawnych. Rady odpowiedzialne są również za realizację praw tych osób. Ponadto opiniują i oceniają programy (wojewódzkie, powiatowe) na rzecz osób niepełnosprawnych. Wydają także opinie na temat uchwał sejmików wojewódzkich i rad powiatowych, które dotyczą niepełnosprawnych, w tym zadań finansowanych z PFRON. Społeczny charakter rad ma wpłynąć na efektywniejsze gospodarowanie środkami Funduszu.

Na pierwszym posiedzeniu rady spośród jej członków wybierany będzie przewodniczący, a na jego wniosek zastępca oraz sekretarz. Tworzą oni prezydium rady. Ciało to, powoływane

na okres jednego roku, jest organem, który wykonuje zadania rady pomiędzy jej posiedzeniami.

Pierwsze posiedzenie rady zwoływane jest przez marszałka (województwo) bądź starostę (powiat) 21 dni po jej powołaniu. Kolejne są już wyznaczone przez przewodniczących. Zgodnie z rozporządzeniem powinny być zwoływane co najmniej raz na kwartał.

W posiedzeniach rady mogą brać udział przedstawiciele nauki oraz organów, organizacji i instytucji zajmujących się sprawami osób niepełnosprawnych. Zaprezentowane przez nich stanowiska uwzględnione będą w protokole posiedzenia rady. Opinie rady wydawane są w formie uchwały lub odpowiedniego zapisu w protokole.

Przepisy rozporządzenia wchodzi w życie 29 kwietnia br.

Info: MGPIPS

## OD REDAKCJI

Nie będę komentował całego powyższego rozporządzenia, należałoby się bowiem cofnąć do znowelizowanej ustawy o rehabilitacji, chcę jednak zwrócić uwagę na jeden jego aspekt. Powołuje się otóż 3-osobowe prezydium tych rad, które mają wykonywać ich zadania między posiedzeniami, zwoływanymi co najmniej raz na trzy miesiące. Stanowi to bardzo wyraźne ograniczenie społecznego czynnika opiniotwórczego oraz decyzyjnego i może okazać się, że o kierunkach działania na rzecz osób niepełnosprawnych będą w województwach i powiatach decydować przedstawiciele administracji rządowej i samorządów terytorialnych.

(rhr)

## Rada Przedsiębiorczości chce współpracować

*15 kwietnia minister Jerzy Hausner przedstawił reprezentantom 10. największych organizacji samorządu gospodarczego (Radzie Przedsiębiorczości) program pobudzania gospodarki. W swoim wystąpieniu scharakteryzował cztery priorytety działania ministerstwa: walkę z ubóstwem, promocję zatrudnienia, efektywne wykorzystanie funduszy strukturalnych oraz ożywienie gospodarcze.*

– Trzeba zacząć od programu gospodarczego, a w centrum umieścić ożywienie i wzrost gospodarczy, pobudzenie przedsiębiorczości oraz naprawę finansów publicznych – mówił minister.

Przypomniał też, że w resorcie jest tworzony raport o stanie przedsiębiorczości, który ma być punktem wyjścia do likwidacji obciążeń, zwłaszcza dla MSP. Zachęcił do zgłaszania ekspertów, z którymi MGPIPS opracowałby ostateczną wersję raportu, mogli by też oni uczestniczyć w pracach międzyresortowego zespołu ds. drugiej części programu „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”, którego min. Hausner jest szefem.

Przedsiębiorcy przedstawili problemy, które przeszkadzają im w funkcjonowaniu, m.in. trudny dostęp do kredytów bankowych i ich koszt, brak dbałości o inwestorów zagranicznych, bardzo słaba infrastruktura.

Rada Przedsiębiorczości zadeklarowała współpracę w ramach przedstawionego przez ministra Hausnera planu. – To historyczny moment, głos 10. organizacji brzmi w harmonii ze sobą i z głosem przedstawicieli rządu – powiedział na koniec Stanisław Szewczyk, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej Inwestorów Zagranicznych.

Rada Przedsiębiorczości została powołana 17 stycznia przez przedstawicieli 10. największych organizacji samorządu gospodarczego, m.in. przez KIG, Izbę Inwestorów Zagranicznych, Polską Radę Przedsiębiorczości, Izbę Amerykańsko-Polską, BCC, ZRP, PKPP.

Info: MGPIPS

## PZN i PZG na Śląsku uhonorowane

**W** Sali Sejmu Śląskiego w Katowicach 14 kwietnia uroczystie wręczono Złote Odznaki Honorowe za Zasługi dla Województwa Śląskiego. Wyróżnienie otrzymały m.in.: Okręg Śląski Polskiego Związku Niewidomych i Zarząd Oddziału Śląskiego Polskiego Związku Głuchych.

Odnaka przyznawana jest osobom fizycznym oraz instytucjom państwowym, jednostkom samorządu terytorialnego, przedsiębiorcom bądź organizacjom społecznym i zawodowym, które swoją działalnością na terenie regionu przyczyniły się do jego gospodarczego, kulturalnego i społecznego rozwoju. W roku bieżącym przyznano je po raz pierwszy. W uzasadnieniach podkreślono zasługi wyróżnionych instytucji związane m.in. z dbałością o dorobek polskiej kultury i tradycji, edukacją regionalną, udostępnianiem dóbr kultury i sztuki, troską o osoby niepełnosprawne oraz szerzeniem kultury muzycznej w regionie i świecie.

jk

## Rocznica

*Zakład Produkcji Spożywczej RAG Górzeńscy z Lubina to rodzinna firma z tradycjami. Zatrudniająca obecnie około 300 osób spółka miała niedawno wyjątkową okazję do świętowania – 20 lat obecności na rynku zbiegło się z otrzymaniem certyfikatu zarządzania jakością ISO 9001:2000 i świadectwa zgodności HACCP.*

**P**przedsiębiorstwo RAG, którego właścicielem jest Andrzej Górzeński wraz z żoną Teresą i synami Tomaszem i Rafałem, istnieje od 1982 roku. Początki spółki to otwarta w czasie stanu wojennego piekarnia, zatrudniająca najpierw dziesięć osób, kolejny etap to uruchomienie w 1992 roku rozlewni napojów i wód mineralnych w Polkowicach. Właśnie wtedy narodził się pomysł produkcji paluszków, dziś sztandarowego produktu firmy. Chodziło o to, aby dać zatrudnienie załodze również zimą, kiedy popyt na napoje spada. Już cztery lata później ruszył nowoczesny zakład w Chocianowie z linią technologiczną do

## PODSUMOWANIA

### Raczej zaduma

*Zebranie przedstawicieli Spółdzielni DOMENA w Bielsku-Białej, które odbyło się 11 kwietnia, było okazją do podsumowania wyników gospodarczych firmy w 2002 roku oraz określenia planów w tym zakresie na rok bieżący.*

**P**o zakończeniu spraw proceduralnych odczytano listy gratulacyjne od zaproszonych gości, którzy nie mogli przybyć, m.in. od Ryszarda Wojciechowskiego, przewodniczącego Federacji Związków Zawodowych Osób Niepełnosprawnych i Pracowników ZPCh.

Referat sprawozdawczo-programowy wygłosił Piotr Pluszyński, prezes zarządu DOMENY. Nie krył w nim, iż Spółdzielnia nie zrealizowała planowanego wzrostu sprzedaży – jej przyrost wyniósł zaledwie (?) 1,05 proc. – to jednak odzwierciedla ogólną sytuację w gospodarce kraju, a osiągnięte wskaźniki są adekwatne do makroekonomicznych. Potwierdzeniem tego są nagrody, które firma otrzymała w ostatnim okresie, m.in. „Lider Rynku”, „Solidny Partner” i „Gazela Biznesu”. Dowodzą one, że te „słabe” wyniki ekonomiczne są symptomatyczne dla stanu gospodarki, a nawet wyróżniają tę firmę w okresie zastoju gospodarczego, co – zdaniem prezesa Pluszyńskiego – bardziej skłania do zadumy niż do dumy.

Próbując nakreślić przyszłość Spółdzielni wprzódy poddał druzgocącej krytyce nowelizację ustawy o rehabilitacji z 20 grudnia ub. roku, która zabiła jej dotychczasowy prozatrudnieniowy charakter. – Rodzi to smutną konstatację – powiedział m.in. – którą wzmacnia ironia losu – oto w okresie obchodów Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych odchodzi z niebyt dotychczasowy polski model rehabilitacji.



## okraszona certyfikatami



Od lewej: Andrzej i Terasa Górzyńscy oraz synowie Rafał i Tomasz prezentują otrzymane właśnie certyfikaty ISO 9001:2000 oraz świadectwo zgodności HACCP

produkcji paluszków. Obecnie po transformacji rynkowej RAG pozostaje producentem szerokiej gamy pieczywa oraz paluszków, te ostatnie produkowane przez firmę z Lubina zaspokajają około 30 proc. potrzeb krajowych konsumentów. Wysoką jakość produktów przedsiębiorstwa, a zwłaszcza paluszków produkowanych tylko z naturalnych surowców, docenili również odbiorcy z Czech i Słowacji. Ciągły rozwój i sukcesy firmy podkreślają liczne nagrody, m.in. tytuł Polskiego Producenta Żywności 2001. Potwierdzeniem jakości i doskonałej organizacji są też otrzymane podczas rocznicowej uroczystości certyfikat jakości ISO 9001 i świadectwo zgodności HACCP, które sprawiają, że firma RAG właściwie już dziś jest w Unii Europejskiej. Podczas jubileuszowej uroczystości w tej rodzinnej firmie nie zapomniano też o pracownikach, osoby o najdłuższym stażu zostały wyróżnione przez właścicieli pamiątkowymi zegarkami i portfelami.

TM

## I PLANY

## niż duma



Czas, jaki pozostał do pełnego wejścia w życie tej noweli – co skutkować będzie zastąpieniem modelu promującego przedsiębiorczość (zwrot podatku VAT) modelem opiekuńczym (dotacje) – musi być w pełni wykorzystany na dostosowanie do funkcjonowania w tych nowych warunkach oraz zgodnie ze standardami europejskimi. W 2003 roku, będącym 40. rokiem działalności firmy, te prace przystosowawcze zostaną zintensyfikowane, co ma zaowocować wdrożeniem systemu zarządzania środowiskiem (seria 14000) i bhp (seria 18000), co łącznie z już posiadany systemem zarządzania jakością ISO 9001 stworzy zintegrowany system zarządzania.

Planowany jest w 2003 r. przyrost sprzedaży, który ponownie pozwoli zmierzyć się z „magiczną” barierą 30 mln zł



Odznaczeni pracownicy i kierownictwo Spółdzielni

rocznej sprzedaży, zaś pewne określone rodzaje działalności będą wydzielone – na co zgodę wyraziło zebranie przedstawicieli – w formie spółek prawa handlowego. Pozwoli to na bardziej efektywne ich funkcjonowanie.

Po kolejnych sprawozdaniach i sprawach proceduralnych wypowiedzieli się goście, m.in. Stefan Macner, poseł poprzedniej kadencji i honorowy pracownik DOMENY. Nie zgodził się on z opinią, że w minionym roku Spółdzielnia osiągnęła niezadowolające wyniki gospodarcze, zaś zwiększenie zatrudnienia o 73. nowych pracowników – w regionie o szczególnie wysokim wskaźniku bezrobocia – to nieprzekładalny efekt społeczny oraz tytuł do dumy i chwały.

Całkowicie podzielamy ten pogląd wierząc, że DOMENA sprosta nowym problemom i wyzwaniom, a najważniejszymi priorytetami jej działań pozostaną pracownicy i dobro ich wspólnej własności, jaką jest Spółdzielnia.

Rajs

fot. ina-press



Prezydium zebrania, referuje prezes P. Pluszyński

Jak na dzisiejszy stan zatrudnienia i standing finansowy historia obu firm jest stosunkowo krótka: pierwsza z nich powstała w 1990, a druga w 1994 roku, natomiast status ZPCh uzyskały – odpowiednio – w roku 1997 i 2000. Na początku działalności Agencja Ochrony Osób i Mienia AJG zatrudniała zaledwie 3 pracowników. Jednak dynamiczny rozwój, wzrost liczby kontrahentów i coraz szerszy zakres usług sprawiły, że konieczne stały się zmiany strukturalne i merytoryczne.

– W 1994 r. Agencja przekształciła się w spółkę prawa handlowego, a po powstaniu AJG-2 nastąpiła specjalizacja: firma macierzysta zajęła się wykonywaniem usług czystościowych, poligraficznych wraz z działalnością wydawniczą, a nieco później doradztwem w zakresie wdrażania systemów zarządzania jakością. Natomiast AJG-2 zajęła się wyłącznie koncesjonowanymi usługami w zakresie ochrony osób i mienia – wspomina Janusz Grzyb. – Nie ukrywam, że uzyskanie statusu ZPCh było podyktowane chęcią zwiększenia naszej konkurencyjności we wszystkich zakresach



działania: jeśli kalkuluje się uczciwie ceny swoich usług to – zwłaszcza wobec dużych klientów – języczkiem u wagi stają się odpisy na PFRON. W chwili obecnej muszę podkreślić, że mamy wysokie współczynniki zatrudnienia osób niepełnosprawnych: w obu firmach na ok. 780. zatrudnionych ogółem, mamy łącznie 600. niepełnosprawnych, a wskaźnik zatrudnienia jest wysoki zwłaszcza w AJG-2, gdzie wynosi 73 proc., w tym 20 proc. osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, natomiast w AJG też nie mamy się czego „wstydzić” skoro wynosi on 52 proc., w tym 17 proc. dawnej I i II grupy. Przynosi to niewątpliwie korzyści obu stronom – podkreśla z dumą.

*W czwartkowe popołudnie, 20 marca w Filharmonii Pomorskiej w centrum Bydgoszczy zgromadziło się doborowe grono przedstawicieli władz, oficjeli, kontrahentów i gości na uroczystości wręczenia certyfikatu ISO 9001:2000 firmom AJG i AJG-2, których właścicielem jest Janusz Grzyb. Była to okazja do podsumowania dotychczasowej drogi rozwoju obu firm, refleksji nad ich perspektywami, a przede wszystkim satysfakcji z osiągniętej na rynku pozycji.*

AJG-2 zdobyło już dziś wiodącą pozycję w regionie kujawsko-pomorskim w zakresie usług ochroniarskich, ma filie i przedstawicieli w kilku miejscowościach oraz biuro terenowe w Warszawie, a jej klientami są m.in. Bydgoskie Fabryki Mebli, PROJPRZEM SA. Bank Poczty i Bank Ochrony Środowiska, bydgoski Stomil, Cukrownia Kruszwica, PKS oraz spółdzielnia mieszkaniowa Imielin w Warszawie. Na profesjonalną stację monitorowania alarmów, załogi patrolowo-intergencyjne, prowadzi monitorowanie systemów sygnalizacji pożaru. Ochronę obiektów umundurowani pracownicy wyposażeni w odpowiednie środki łączności mogą prowadzić w systemie całodobowym, przeciwdziałając skutecznie wszelkim działaniom przestępczym. Wysokie wymagania w doborze kadry owocują adekwatnym poziomem usług, obejmujących ponadto konwojowanie pieniędzy i wartościowych przedmiotów zużyciem pojazdów spełniających warunki określone w rozporządzeniu MSWiA. Ma także niezbędne ubezpieczenie od rabunku w transporcie. Firma projektuje i instaluje nowoczesne systemy alarmowe, legitymując się autoryzacją Zakładu Rozwoju Technicznej Ochrony Mienia „Techom” w Warszawie, od pewnego czasu proponuje także usługi w zakresie projektowania i wykonania nowoczesnych systemów chłodzenia, ogrzewania, nawilżania, osuszania, wentylacji i klimatyzacji precyzyjnej dla przemysłu, budynków wielokondygnacyjnych



Od lewej prezesi: Stanisław Bomba i Janusz Grzyb z certyfikatami

## PODWÓJNA JAKOŚĆ!

i budownictwa mieszkaniowego, oferując najnowsze rozwiązania techniczne w tym zakresie.

Jakkolwiek AJG najwięcej pracowników zatrudnia przy usługach czystościowych, to jednak swego rodzaju „oczkiem w głowie” jest działalność poligraficzna, podjęta w marcu 1997 roku:

– Mamy w naszym zakładzie dwie maszyny typu „Romayor”, pozwalające na druk do formatu B3 oraz dwukolorową „Dominantę”, co pozwala na druk do formatu A2 – charakteryzuje szef tego działu, Bogdan Włodarczyk. – W tej chwili pracuje tu 9 osób, a zdecydowaną większość prac wykonujemy dla zleceniodawców zewnętrznych. Natomiast intensyfikuje się nasza działalność wydawnicza: do odbiorców trafia ok. 2–4 książek miesięcznie z zakresu rachunkowości, zarządzania przedsiębiorstwem i wdrażania systemów jakości. Ta specjalistyczna literatura jest rozprowadzana w abonamencie, a część trafia do fachowych księgarń.

Właśnie: utworzona na bazie Towarzystwa Naukowego Organizacji

i Kierowania spółka Ośrodek Postępu Organizacyjnego (OPO) została w 2002 roku przejęta przez AJG, stąd doświadczenia poligraficzne i wydawnicze pracujących tu osób są dłuższe niż historia obecnego pracodawcy.

Ponieważ w październiku 2001 roku AJG i AJG-2 uzyskały certyfikat wg normy PN-ISO 9001:1994, w dużej mierze wdrażając system zarządzania jakością samodzielnie, więc – w oparciu o te doświadczenia i była kadra OPO – narodził się pomysł poszerzenia zakresu usług AJG o doradztwo w zakresie zarządzania jakością. Od dwóch lat konsultanci firmy doradzali w zakresie wdrażania systemów ISO m.in. Urzędowi Wojewódzkiemu w Bydgoszczy, Kombinatowi Cementowo-Wapienniczemu Kujawy, Inowrocławskim

Kopalniom Soli Solino, GCB Centrostal Bydgoszcz, Zeto Bydgoszcz i Bydgoskiej Fabryce Kabli. Najnowszym „dzieckiem” AJG jest kwartalnik „Jakość”, stanowiący profesjonalny przegląd poświęcony problematyce wdrażania i przestrzegania norm jakościowych. Radzie Programowej przewodniczy – prof. dr. hab. inż. Zbigniew Kłos z Politechniki Poznańskiej, a w pierwszych dwóch numerach pismo prezentuje zestaw interesujących publikacji, które powinny stać się „elementarnym” konsultantów, przedsiębiorstw wdrażających normy ISO, a zwłaszcza ich pełnomocników ds. zapewnienia jakości.

Naturalne było więc też dążenie do recertyfikacji AJG i AJG-2 już według normy ISO 9001:2000, czego uwieńczeniem była marcowa gala w Filharmonii Pomorskiej. Na ręce właściciela, a także prezesa AJG Stanisława Bomby, osobiście gratulacje i życzenia złożyli poseł Grażyna Ciemiński, Jan Szopiński, wicemarszałek województwa, Arkadiusz Horonziak, wicewojewoda i Konstanty Dąbrowicz, prezydent miasta, a listy nadesłali m.in. senator Zbigniew Cybulski i Marek Goliszewski, prezes Business Centre Club. Uczucie radości, zasłużonej satysfakcji, wiary w przyszłość towarzyszyło tej uroczystości, relacjonowanej zarówno w lokalnej telewizji, jak i w mediach regionalnych.

Nie oznacza to jednak, że bieżącej działalności obu firm nie towarzyszą codzienne kłopoty i problemy: – Mimo posiadania lauru piątej edycji Programu „Przedsiębiorstwo Fair Play”, certyfikatu Polskiego Stowarzyszenia Czystości, rekomendacji BCC czy Polskiej Izby Ochrony Osób i Mienia, co chwila obie firmy spotykają się z przeszkodami nie do pokonania w uczciwej walce o klienta, jak np. ceny dumpingowe – skarży się J. Grzyb. – Sen z powiek spędza nam także niestabilność przepisów w ogóle, a już w odniesieniu do chronionego rynku pracy wręcz wołająca o pomstę do nieba! Wprawdzie przeprowadziliśmy symulacje finansowe i przy naszych



wysokich wskaźnikach zatrudnienia osób niepełnosprawnych w AJG i AJG-2 zmiana systemu subsydiowania rynku pracy niepełnosprawnych na „dotacyjny” nie pogorszy w sposób znaczący naszej sytuacji finansowej, ale nie oznacza to, że nie jest nam bliższy system dotychczasowy, jako motywacyjny. Większe zagrożenie widzę w przepisach unijnych, a zwłaszcza w nagłośnionym przez KIG-R rozporządzeniu, którego oficjalnego tłumaczenia i interpretacji przez agendy rządowe nie możemy się jakoś doczekać... Nie mamy jednak zamiaru ograniczać zatrudnienia niepełnosprawnych, a wręcz nadal je powiększać, jeszcze podwyższając wskaźnik!

Obie firmy stosując atrakcyjne systemy płacowe, uzależnione m.in. od zyskowności danego kontraktu, motywują także swoich pracowników bodźcami pozapłacowymi, za jaki niewątpliwie należy uważać stuprocentową (!) refundację kosztów pobytu na turnusach rehabilitacyjnych – to dziś już rzadkość na chronionym rynku...

Niezależnie od tego AJG kontynuuje przedsięwzięcia inwestycyjne – rozbudowuje zakład poligraficzny, remontuje swoją siedzibę, a na sąsiedniej, niedawno zakupionej działce, w ramach firmy AJG-2, stanie nowy budynek przychodni rehabilitacyjnej, świadczącej usługi głównie dla własnych pracowników, ale także dla okolicznych pracodawców.

Nie sposób zdawkowo skwitować aktualnej pozycji, tempa rozwoju, systematycznych starań o poprawę jakości, konkurencyjność, stabilnej polityki kadrowo-socjalnej i podejścia kierownictwa obu firm do swoich pracowników. Wypada tylko życzyć dalszej ekspansji, a zwłaszcza trafnego przewidywania sytuacji rynkowej i trafnych – tak jak dotąd – decyzji menedżerskich!

Gratulacje i życzenia składa poseł Grażyna Ciemiński





# Uporczywe przecieranie

*Od trzynastu lat w Lublinie odbywają się coroczne Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku – impreza, w którą niepełnosprawni są zaangażowani nie tylko wykonawczo, ale i organizacyjnie.*

*Tym razem, w dniach 21-23 marca, Międzynarodowy Przegląd Teatrów Osób Niepełnosprawnych odbywał się w konwencji... rycerskiej, a poprzedziło go otwarcie trzech wystaw w Akademickim Centrum Kultury „Chatka Żaka”.*

*To finał catorocznej aktywności, w Polsce i na Ukrainie, obejmującej szereg działań artystycznych i integracyjnych, przygotowanych jak zwykle z pomysłem i rozmachem.*

**S**potkania Artystów Nieprzetartego Szlaku (SANS) – dawniej Wojewódzki, a dziś Międzynarodowy Przegląd Teatrów Osób Niepełnosprawnych – wywodzą się z amatorskiego ruchu lalkarskiego, a szczególnie z Ogólnopolskich Puławskich Spotkań Lalkarzy, oraz z niezależnego ruchu harcerskiego lat 70. i 80., koncentrującego się na Lubelszczyźnie wokół Podziemnego Klubu Promienistych.

– W październiku 1990 roku przeniosłem funkcjonujący od 1982 roku Teatr Promienistych do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Równocześnie powołaliśmy do życia Liceum Społeczne im. Adama Stanisławskiego, wciągając jego uczniów do pracy z osobami niepełnosprawnymi, by w kwietniu 1991 roku podjąć się współorganizacji części teatralnej Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów Artystycznych Szkolnictwa Specjalnego, tym razem z udziałem nie tylko szkół specjalnych, ale i wspólnot, grup nieformalnych itp. – wspomina **Michał Stanowski**, koordynator Nieprzetartego Szlaku. – I tak z imprezy dla osób niepełnosprawnych narodził się pomysł przedsięwzięcia integracyjnego organizowanego przez dzieci dla dzieci – Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku.

Pierwszy raz nazwa ta, wywodząca się z tradycji harcerskich, zaistniała w roku 1993, a projekt ten cały czas zmieniał się i dojrzewał... Dużym osiągnięciem organizatorów jest praca permanentna, przez cały rok obejmująca stałe, comiesięczne spotkania warsztatowe, integrujące także środowiska wychowawców poszukujących odpowiednich metod w pracy teatralnej z osobami niepełnosprawnymi, a równocześnie podwyższające ich kwalifikacje. Innym bardzo ważnym pomysłem udoskonalanym przez następne lata było przydzielenie zespołom



opiekunów, zwanych „pilotami”, którzy opiekują się przydzielonymi im teatrami, a w miarę potrzeb zastępują wychowawców. Wykształciła się też tradycja organizowania kolejnych przeglądów pod inspirującym hasłem wiodącym, m.in. w konwencji świata bajek, folklorystycznej, pod hasłem „Miłość”, „Dziki Zachód”, czy ostatnio – spotkań rycerskich.



Równoległe, już od 7. lat, dzięki życzliwości Waldemara Mianowanego, systematycznie nagrywane są SANS-owe songi – plon Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Nieprzetartego Szlaku, którym towarzyszą specjalne śpiewniki, wraz z kasetą trafiające już na kilka miesięcy przed imprezą do jej uczestników. Instruktorzy nie tylko wyszukują piosenki związane z konwencją Spotkań, ale w wielu przypadkach sami je piszą i komponują do nich muzykę.

Od 1997 roku Przegląd organizowany jest w przystosowanej dla niepełnosprawnych „Chatce Żaka”, co umożliwia profesjonalne oświetlenie i nagłośnienie.

Szczególnie godny podkreślenia jest fakt, że imprezę organizują i przygotowują przez cały rok młodzi wolontariusze, głównie uczestnicy Integracyjnego Klubu Animatorów, m.in. pochodzący ze środowisk patologicznych lub zagrożonych patologiami społecznymi. „Piloci” nawiązują kontakty ze swoim zespołem i jego instruktorem, są odpowiedzialni za korespondencję, organizują wyjazd do zespołu, opiekują się nim podczas Spotkań, „plastycy” każdego roku organizują wśród osób



# artystycznego szlaku

niepełnosprawnych kolejny Konkurs na Znak Spotkań, przygotowują zaproszenia, plakaty, dyplomy, wystrój sal, pomagają przy organizacji wystaw, grupa muzyczna organizuje Konkurs Piosenki Nieprzetartego Szlaku, przygotowuje i opracowuje śpiewnik Spotkań oraz nagranie piosenek, po czym przekazuje przygotowane materiały zespołom, grupa dokumentacyjna dba o filmowanie i fotografowanie każdego zespołu, organizuje wystawy fotograficzne, jeszcze inni odpowiadają za coroczny bal dla uczestników Spotkań i noclegi w zaprzyjaźnionym Ośrodku Specjalnym. Jest jeszcze grupa techniczna (pomoc za kulisami), redakcja gazetki Spotkań, zaopatrzenie, transport, grupy żebracze, informacja... Łącznie to ok. setki osób.

– Myślę, że w pewnym stopniu udało się nam zmniejszyć izolację osób niepełnosprawnych, wzmocnić ich poczucie własnej wartości, spopularyzować ich twórczość. Przez te lata powiodła nam się budowa mocnego środowiska teatralnego osób niepełnosprawnych, a równocześnie po prostu grupy przyjaciół – podsumowuje Michał Stanowski.

Tegoroczna impreza, podobnie jak poprzednie, jest zwieńczeniem całorocznych działań pod egidą Regionalnego Klubu Nieprzetartego Szlaku, Integracyjnego Klubu Animatorów, Domu Kultury SM Czechów, SOSW nr 1 w Lublinie, a z Ukrainy Artystyczno-Terapeutycznego Centrum „Neprotoptana Steżyna” ze Lwowa. Obejmowały one m.in. obóz dla 16. wolontariuszy z Polski i Ukrainy w Karpatach Ukraińskich, II Konkurs Poetycki Neprotoptana Steżyna, z udziałem 80. osób oraz I Międzynarodowy Konkurs na Znak Graficzny NS'2003 „Spotkania Rycerskie” we Lwowie, gdzie przedstawiono ok. 100 prac osób niepełnosprawnych z wielu ośrodków Polski i Ukrainy. Zwyciężyła 15-letnia Monika Kuźma z Internatu przy SOSW w Puławach. We Lwowie zorganizowano także warsztaty z art-terapii, a w Kijowie, w I Międzynarodowym Integracyjnym Teatralnym Festiwalu „Parostki” uczestniczyły trzy grupy teatralne osób niepełnosprawnych delegowane z ramienia Nieprzetartego Szlaku, w tym Teatr „Za Kurtyną” ze Świdnika i dwie grupy lwowskie. W listopadzie we Lwowie odbył się

również Międzynarodowy Konkurs Rycerskiej Pieśni Osób Niepełnosprawnych, którego polski odpowiednik miał miejsce w grudniu w Lublinie. Dużym wzięciem cieszyła się zabawa rycerska z tańcami dworskimi, wróżbami i pokazami walk, spotkanie warsztatowo-organizacyjne dla instruktorów oraz spotkanie z wolontariuszami.

Marcowe Spotkania w Lublinie w dziedzinie plastyki objęły międzynarodowe wystawy: Twórczości Plastycznej Osób Niepełnosprawnych, prac konkursowych na Znak Graficzny SANS '2003 oraz wystawę fotografii prezentującą akcje Nieprzetartego Szlaku z sezonu 2002/2003. Przegląd teatralny – impreza pod patronatem wojewody lubelskiego – zgromadził w tym roku ponad 500. uczestników, nie licząc gości i publiczności. Artyści w wieku od 6. do 50. lat zaprezentowali 16 spektakli w różnych technikach teatralnych. Pierwszego dnia, w piątek, miał miejsce rycerski pochod przez śródmieście Lublina na Zamek, gdzie odbył się „Turniej Rycerski na dworze Króla Artura”. Podczas wieczornego balu u królowej Fiony za najbardziej „rycerską drużynę” uznana została grupa z Puław „Kleks i To i Owo”. W sobotę, po obejrzeniu pozostałych spektakli, nastąpił Wielki Finał: Król Artur wraz ze swoją małżonką Anną wręczali każdemu zespołowi dyplomy uczestnictwa oraz upominki. Nie zapomniano o zwycięzcach konkursu na znak SANS 2003, konkursu plastycznego, konkursu na najciekawsze stroje i turnieju rycerskiego. Król Artur mianował dwie zwycięskie grupy: drużynę „Błękitni Rycerze”, czyli Teatr Promyk z Puław oraz Drużynę Wiary i Światła ze Lwowa swoją przyboczną gwardią. Cztery zespoły – Teatr Promyk z SOW z Puław, Teatr Nasza Lepsza z WTZ „Roztocze” z Lublina, Teatr Źródło z WTZ Źródło z Lublina, Teatr Rekwizyt z OSW dla Dzieci i Młodzieży Słabowidzącej z Lublina – zostały zaproszone na Festiwal „Neprotoptana Steżyna” w maju we Lwowie.

Ustalono, że za rok Spotkania odbędą się w dniach 23 – 25 kwietnia, tym razem w diametralnie odmiennej konwencji, będą to bowiem... „Spotkania Kosmiczne”!

*Roman Radoszewski*

## KONKURS

### Człowiek bez barier

Z okazji Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych 2003 magazyn „Integracja” i Telewizja Polska ogłosiły pierwszą edycję plebiscytu o tytuł „Człowieka bez barier”.

Tytuł ten może otrzymać osoba, która pomimo niepełnosprawności:

- odnosi sukcesy w biznesie,
- jest uznanym artystą,
- jest wybitnym sportowcem,
- jest liderem społeczności lokalnej,
- działa w organizacji pozarządowej,
- jednym słowem: robi coś niezwykłego i warto o jej sukcesach opowiedzieć innym.

Zgłoszenia kandydatur mogą dokonywać: osoby fizyczne, osoby prawne, organa administracji publicznej oraz kościoły i związki wyznaniowe.

Zgłoszenie kandydata powinno zawierać:

- informacje o osobie/instytucji zgłaszającej (wraz z adresem i telefonem kontaktowym),
- opis działalności i życiorys kandydata (maksymalnie 2 strony A4),
- rekomendacje urzędów, instytucji lub organizacji, z podaniem nazwisk i funkcji osób popierających wnioszek, adresu, telefonu lub faksu.

Zgłoszenia należy nadsyłać do 30 czerwca 2003 r., na adres:

Redakcja magazynu „Integracja” ul. Dzielna 1,  
00-162 Warszawa, z dopiskiem:  
CZŁOWIEK BEZ BARIER.

Z nadesłanych propozycji kapituła plebiscytu wybierze 10 osób nominowanych do tytułu, spośród których, drogą głosowania, zostanie wybrany „Człowiek bez barier 2003”.

## Uśmiechnięci Europejczycy

*W mroźną sobotę 5 kwietnia, w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 5 w Sosnowcu, spotkali się na specjalnym wyjazdowym posiedzeniu członkowie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych wraz z zaproszonymi gośćmi. Motywem przewodnim posiedzenia było uczestnictwo Towarzystwa w działaniach w ramach Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych.*

Organizacja ta, działająca w Polsce już od ponad 10. lat, zrzesza w 15. oddziałach ludzi z usuniętą operacyjnie – z przyczyn onkologicznych – krtanią oraz osoby zajmujące się ich terapią i rehabilitacją, w tym nauczaniem tzw. mowy przelykowej. Towarzystwo działa przy Katedrze i Klinice Otolaryngologii Akademii Medycznej w Bydgoszczy, gdyż tam właśnie powstał pierwszy klub laryngektomowanych, na którego bazie założono PTL.

– Na forum europejskim działamy praktycznie już od chwili powstania, gdyż nasz pierwszy przewodniczący wprowadził Towarzystwo na zjeździe w Gelsenkirchen do Europejskiej Konfederacji Laryngektomowanych (CEL) – wyjaśnia obecny przewodniczący ZG PTL, Krzysztof Kujawiński. – Od tego czasu utrzymujemy robocze kontakty, zwłaszcza z pokrewnymi środowiskami i organizacjami w Niemczech, Szwajcarii, Włoszech i Austrii, odwiedzamy się wzajemnie oraz otrzymujemy pomoc merytoryczną i liczne dary w postaci sprzętu i środków wysokiej wartości. W tegorocznych planach przewidujemy m.in. organizację wspólnego, polsko-austriackiego obozu rehabilitacyjnego w Sarbinowie, koło Koszalina.

Na kilkugodzinnym posiedzeniu w Sosnowcu dyskutowali nad formami działania w ramach obchodów Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych, nad podjętą w grudniu ub. roku uchwałą na temat włączenia się w te obchody, a zwłaszcza wyartykułowania oczekiwań tego specyficznego środowiska wobec społeczeństwa, czemu idea Roku powinna sprzyjać szczególnie.

W drugiej części posiedzenia miała miejsce prezentacja sprzętu medycznego i środków pomocniczych dla osób laryngektomowanych, które produkują lub rozprowadzają Zakłady Produkcyjno-Naprawcze Sprzętu Medycznego z Bytomia, Zakład Detali Medycznych DEMED z Mikołowa oraz spółka MaJeR z Warszawy.

Uczestnicząc w tym spotkaniu trudno było nie zauważyć, że członkowie Towarzystwa, tak ciężko poszkodowani przez los, mają na twarzach uśmiech, są przepelnieni życzliwością i pogodą ducha, co wydaje się najlepszą oceną skuteczności metod samopomocy i uczestnictwa w życiu społecznym, a także jednoznaczną weryfikacją potrzeby istnienia PTL. Czy w tym właśnie przypadku nie mamy zatem do czynienia z naocznym przykładem społecznej inkluzji? To znamienne, że dowodu na jej możliwości i skuteczność dostarcza organizacja pozarządowa...

RR



## Udany mariaż prezentacji i nauki

*SALUS to wyraz nowej formuły i nowa nazwa części Międzynarodowych Targów Medycznych SALMED w Poznaniu, poświęconej profilaktyce i leczeniu. Tegoroczne Forum i Salon Profilaktyki i Lecznictwa SALUS 2003 – bo taka jest pełna nazwa imprezy – odbywało się w terminie 20-22 marca, pod patronatem ministra zdrowia. Było to połączenie ekspozycji wystawców na stoiskach z rozbudowanym programem konferencji i seminariów naukowych, w przeważającej części koncentrujących się na leczeniu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych.*

Dominującą grupę wystawców stanowili producenci i dystrybutorzy sprzętu używanego w rehabilitacji i fizjoterapii, można też było się zapoznać ze sprzętem używanym w ratownictwie i nagłych przypadkach, wyposażeniem dla ośrodków służby zdrowia i rehabilitacyjnych, systemami przyzywowymi itp.

Wśród konferencji wiodące miejsce przyznać należy II Sympozjum Naukowemu „Ergonomia w rehabilitacji” poruszającemu zagadnienia ergonomii sprzętu rehabilitacyjnego i przedmiotów codziennego użytku dla niepełnosprawnych. Jego inicjatorem była Komisja Ergonomii Rehabilitacyjnej Komitetu Ergonomii PAN, a odbywało się w ramach cyklu obchodów ERON, 20-21 marca. W pierwszym dniu Sympozjum gościło na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, gdzie uczestnicy mieli również możliwość zapoznania się z ofertą wystawców, w drugim – w ośrodku rehabilitacyjnym WIELSPIN w Wągrowcu, gdzie odbyła się demonstracja technik aktywnej rehabilitacji osób z para- i tetraplegią.

W trakcie targów odbyło się też kolejne, już dziewiąte, Ogólnopolskie Sympozjum „Promocja Polskiej Rehabilitacji”, o którym szerzej informujemy na następnej stronie.

Imprezie towarzyszyły ponadto prezentacje pod nazwą „Sprawni niepełnosprawni, czyli sport w rehabilitacji” – pokazy szermierki, tańca, rugby, narciarstwa, nurkowania oraz techniki jazdy na wózkach na torach przeszkód.

Nie można też pominąć wystawy Stowarzyszenia Twórczego – Studia Form Wzorniczych HAJNÓWKA, zajmującego się projektowaniem mebli, sprzętu rehabilitacyjnego i pomocy dydaktycznych dla osób niepełnosprawnych, głównie dzieci.

Całokształt przedsięwzięcia o nazwie SALUS 2003 należy uznać za bardzo udany pod względem promocyjnym, zaś mariaż prezentacji sprzętu rehabilitacyjnego i możliwości osób niepełnosprawnych z konferencjami i seminariami naukowymi na temat rehabilitacji medycznej i społecznej, był prawdziwym zastrzykiem wiedzy dla jego uczestników.

G.S.

# Lepiej zapobiegać, niż leczyć!

*Fundacja Mielnica już po raz dziewiąty zorganizowała Ogólnopolskie Sympozjum „Promocja Polskiej Rehabilitacji”, które odbyło się 20 marca podczas Salonu Profilaktyki i Lecznictwa SALUS 2003 w Poznaniu. Jego współorganizatorami było tym razem Polskie Stowarzyszenie Diabetyków.*

Cykl sympozjów został zapoczątkowany w 1994 roku przez śp. dr. Piotra Janaszka jako impreza mająca na celu propagowanie polskiej myśli naukowej i technicznej w rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Kontynuacja cyklu możliwa jest dzięki uprzejmości i współpracy z Zarządem Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Do wzięcia udziału w części naukowej tegorocznego Sympozjum pt. „Postęp w leczeniu i rehabilitacji chorych na cukrzycę w XXI wieku” zaproszeni zostali specjaliści w dziedzinie wczesnej diagnostyki, leczenia, a także rehabilitowania osób cierpiących na tę chorobę i jej powikłania. Pojęcie „rehabilitacja” wielu ludziom kojarzy się z osobami niesprawnymi ruchowo, tymczasem ma znacznie szersze zastosowanie, również w odniesieniu do osób chorych na cukrzycę.

Prof. Bogna Wieruszko-Wysocka podkreślała rolę zdrowego trybu życia i odpowiedniego odżywiania się w zapobieganiu tej chorobie. Niestety żyjemy w dobie chipsów, coca-coli i komputerów, zażywamy coraz mniej ruchu przesiadając się tylko zza biurka do samochodu, a potem na kanapę przed telewizorem. Sprzyja to otyłości, która na przykład w Stanach Zjednoczonych uważana jest już za chorobę społeczną. Powinniśmy zrobić wszystko, aby w Polsce nie dopuścić do tego. Ogromną rolę odgrywa tu wychowanie prozdrowotne.

Dr Danuta Mrozikiewicz mówiła o wyrównywaniu szans życiowych osób z cukrzycą. Wiele miejsca w swoim wystąpieniu poświęciła chorym dzieciom, które należy obejmować szczególną opieką, a rodziców odpowiednio edukować, aby nie dopuścić do rozwoju choroby. Podkreślała wagę odpowiedniego komfortu, jaki trzeba stworzyć dzieciom, poczucia

bezpieczeństwa i przyjaznego otoczenia. Nasuwają się tu słowa prof. Wiktora Degi, który zawsze powtarzał swoim studentom, że nie można leczyć wyłącznie choroby, ale leczyć człowieka. Należy zatem zadbać o ciało i ducha.

Doc. Ewa Wender-Ożegowska poświęciła swoje wystąpienie kobietom chorym na cukrzycę. Przekonywała, jak ważna jest samokontrola i odpowiednie przygotowanie się do zajęcia w ciąży, bowiem większość kobiet chorych na cukrzycę odpowiednio prowadzonych, których choroba jest ustabilizowana, może mieć dzieci. Trzeba jednak mieć odpowiednią wiedzę i świadomość, że ta grupa kobiet musi szczególnie dbać o siebie już na etapie planowania ciąży i w pierwszych tygodniach. Od tego zależy zdrowie, a czasem i życie matki i dziecka.

Dr Jadwiga Meler zaprezentowała problematykę powikłań narządu wzroku w cukrzycy. Podkreślała jednocześnie, że wielu z nich można uniknąć albo zahamować ich rozwój, pod warunkiem że zostaną wcześniej zauważone i będą kontrolowane.

Wszyscy specjaliści występujący podczas sympozjum podkreślali ogromną rolę profilaktyki cukrzycy. Niestety sami chorzy wiedzą, jak bardzo zaniedbany jest to temat. Między innymi dlatego tak prężnie działa Polskie Stowarzyszenie Diabetyków, które zajmuje się promocją zdrowia i kompleksowymi działaniami na rzecz ludzi chorych,

Wszyscy specjaliści występujący podczas sympozjum podkreślali ogromną rolę profilaktyki cukrzycy. Niestety sami chorzy wiedzą, jak bardzo zaniedbany jest to temat. Między innymi dlatego tak prężnie działa Polskie Stowarzyszenie Diabetyków, które zajmuje się promocją zdrowia i kompleksowymi działaniami na rzecz ludzi chorych,

a także edukacją zdrowej części społeczeństwa. W wielu dziedzinach wyręcza ono państwo, ponieważ system opieki zdrowotnej w Polsce bardzo zaniedbuje ludzi chorych na cukrzycę.

Przy podsumowaniu tegorocznego sympozjum nasuwa się smutny wniosek: bardzo zaniedbana jest praktyka profilaktyki cukrzycy. Wciąż jeszcze nasz rząd i kolejni ministrowie zdrowia nie doceniają jej roli i nie wierzą lekarzom, że lepiej zapobiegać niż leczyć! Nie wiadomo, czy wynika to z niewiedzy, czy z braku wyobraźni, a przecież nie jest tak trudno przekalkulować, że mniej środków należałoby wydać na profilaktykę cukrzycy, edukację społeczną i odpowiedni sprzęt do samokontroli, niż na leczenie ludzi już chorych, którzy narażeni są na szereg groźnych i kosztownych w leczeniu powikłań.

Zuzanna Janaszek-Maciaszek

## Rehabilitacja to proces, nie pomoc doraźna

Paradoksalnie działanie Kas Chorych zniszczyło system rehabilitacji zamiast go rozwinąć, zwiększając bowiem liczbę miejsc na oddziałach rehabilitacyjnych w szpitalach jednocześnie znacznie zredukowano liczbę lekarzy specjalistów, fizjoterapeutów, rehabilitantów. Praktycznie przestało się również przeznaczać pieniądze na rehabilitację. – Kasy chorych nie zrozumiały istoty rehabilitacji – twierdzi profesor Aleksander Kabsch, wiceprzewodniczący Komitetu Rehabilitacji i Adaptacji Społecznej Polskiej Akademii Nauk. – Trzeba podkreślić, że polska szkoła rehabilitacji profesora Degi, uznana przez świat, wraca do nas bardziej rozwinięta w momencie ogromnego regresu rehabilitacji w naszym kraju.

Czy uda się to naprawić? Potrzebna jest koordynacja działań rehabilitacyjnych pomiędzy różnymi resortami oraz udzielenie przez państwo wszechstronnej pomocy rodzinom we wczesnej opiece nad dziećmi niepełnosprawnymi, by wkrótce nie przepelniły się ośrodki i domy opieki społecznej. Program wsparcia już istnieje, problemem jest źródło jego finansowania. PFRON nie może i nie powinien być bowiem panaceum na wszystkie uzasadnione potrzeby niepełnosprawnych...

IKa

# Ofiary wypadków

*Niepostrzeżenie – przynajmniej, a właściwie przede wszystkim (!), dla najbardziej zainteresowanych – dokonano fundamentalnej zmiany ustawowej przepisów dotyczących rent wypadkowych i rent z tytułu chorób zawodowych (ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, Dz.U. Nr 199 z 2002 r., poz. 1673). Zmiana ta polega ni mniej ni więcej tylko na pozbawieniu możliwości ofiar wypadków przy pracy możliwości dodatkowego zarabkowania, bez konieczności ograniczenia lub zawieszenia przysługującej renty wypadkowej.*

Co więcej, o zmianie tej niepełnosprawne ofiary wypadków przy pracy zostały z pełną niefrasobliwością poinformowane przez ZUS na przełomie drugiej i trzeciej dekady grudnia, w okresie przedświątecznym, gdy nie było *de facto* możliwości efektywnego poinformowania się na ten temat, a co dopiero oprotestowania tej decyzji. A wydaje się, że są ku temu podstawy prawne nie do zakwestionowania...

Po pierwsze – art. 50 pkt. 3 wspomnianej ustawy nakłada na ZUS obowiązek poinformowania świadczeniobiorcy o nowych warunkach pobierania świadczeń w związku z osiągnięciem przychodów. Przekazanie listem poleconym za potwierdzeniem odbioru takich informacji na ok. 15 dni (!) przed wejściem ustawy w życie świadczy, że nie zostało zachowane wystarczające *vacatio legis* dla tak generalnej zmiany w warunkach ekonomicznych świadczeniobiorców. Brak bowiem w tak krótkim okresie możliwości po temu, by z dnia na dzień podjąć przemyślaną decyzję, a co dopiero zerwać stosunek pracy i przystosować się do zmienionych warunków egzystencji wynikających z utraty zarobków czy świadczenia.

Po drugie – taka zmiana zasad i warunków przyznawania i realizowania świadczenia, tak jak obecnie ma to miejsce, stanowi odebranie praw dobrze nabytych. Osoby, które uległy wypadkowi przy pracy, nie mają szans powrotu do zdrowia, czyli do chwili i stanu sprzed wypadku, ani też zmiany zawodu – umowy o pracę tak, by zmienić wstecz zagrożenia, przez które utracili zdrowie – mając na względzie zmianę zasad udzielania świadczeń po 1 stycznia 2003 r.

Co więcej – po trzecie – w celu zapobieżenia wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym prawo stanowione w tym obszarze winno mieć szczególny charakter. W Polsce i w Unii Europejskiej jest stanowione jako odrębne w stosunku

do prawa rentowego, takiego jak np. ustawa o świadczeniach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Prawo to ma na celu ochronę warunków pracy (prawo do bezpiecznego środowiska pracy). Chroni ono pracowników, którzy weszli w stosunek pracy z pracodawcą i w chwili zaistnienia wypadku lub choroby zawodowej świadczyli ją na określonych warunkach, w istniejącym w danej chwili stanie prawnym, wyrażonym ustawami. Przyznanie świadczenia rzeczowego czy pieniężnego na mocy omawianych przepisów musi odbywać się na zasadach obowiązujących w chwili wypadku czy zaistnienia choroby zawodowej – nabycia prawa do świadczenia. Tym samym przyznane świadczenia są nienaruszalne, a ich zmiany nie mogą pogarszać z czasem sytuacji świadczeniobiorcy – gdyż ten, z powodów oczywistych, nie ma żadnych szans obrony przed takimi zmianami.

Po czwarte – orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dopuszcza wprowadzić odebranie praw nabytych, lecz tylko wówczas, gdy prawa te zostały przyznane ustawowo i były przez wskazane osoby wykorzystywane, lecz uzasadnienie moralne lub społeczne ich przyznania budzi zastrzeżenia z punktu widzenia zasad demokratycznego państwa prawnego (naruszenie zasady równości, proporcjonalności). Inną przyczyną dopuszczalnego odebrania praw mogą być szczególne względy ekonomiczne (np. wyjątkowe trudności budżetu państwa), uniemożliwiający wykonywanie tych praw bez narażenia na szwank również usprawiedliwionych innych interesów indywidualnych czy społecznych. W tym jednak przypadku – w świetle powyższych zasad – zniesienie możliwości pobierania renty powypadkowej przy zachowaniu prawa do osiągania zarobków z tytułu pracy nie wydaje się być choćby dostatecznie usprawiedliwione. Trudno podnosić wątpliwości moralne czy ideologiczne wobec możliwości łączenia

rent powypadkowych z wynagrodzeniem za pracę. Niemoralne i dyskryminujące osoby niepełnosprawne na rynku pracy jest praktycznie zmuszanie ich do rezygnacji z pracy i pozostawania na rencie. Postępowanie to jest więc sprzeczne z Konstytucją, prawem pracy i ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej.

Po piąte: gdyby rzeczywiście chodziło o względy budżetowe, to można byłoby ewentualnie uznać za słuszne wprowadzenie górnego pułapu dopuszczalnych zarobków przy zachowaniu renty – gdyby istniały szczególne warunki oraz wyjątkowe trudności budżetu państwa. Żadna z takich okoliczności nie zachodzi. Co więcej – wspomniana ustawa ustanawia specjalny fundusz wypadkowy, aderwany od budżetu państwa i pod zarządem ZUS, powstający ze składek pracodawców stosownie do stopnia zagrożeń, jakie istnieją w zakładach pracy przez nich prowadzonych. Powstaje pytanie – czy przeprowadzono rzetelną symulację finansową, która dowiodłaby jak „kolosalne” oszczędności budżetu zyskuje na tej zmianie? Czy grono ofiar wypadków przy pracy jest tak liczne, a ich zarobki tak niebotyczne, że pozbawienie ich renty powypadkowej przyniesie budżetowi znaczący wzrost przychodów? Czy autorzy tej zmiany sugerują, że ofiary wypadków opływają we wszelkie dobra, czy zdają sobie sprawę, że ich bezduszność może skazać najciężej poszkodowanych przez los na marginalizację społeczną i życiową, na skazanie na garnuszek opieki społecznej, a tym samym, że tworzy – zamiast zysków – dodatkowe, znacznie zapewne większe koszty po stronie budżetu?!

By nie być gołosłownym prześlędmu, jak ta decyzja wpłynęła na egzystencję jednej tylko ofiary wypadku przy pracy: pracownika Instytutu Lotnictwa w Warszawie, który przed ponad 20. laty w wyniku wypadku w pracy stał się niepełnosprawną osobą na wózku, z paralizem cztero kończynowym.

„W wyniku uszkodzenia rdzenia kręgowego w odcinku szyjnym zostałem sparaliżowany od szyi w dół. Blisko rok spędziłem w szpitalnym łóżku i sanatoriach. W efekcie olbrzymich wysiłków lekarzy, rehabilitantów, rodziny i uporczywej własnej pracy, w tym zaangażowaniu znaczących własnych środków finansowych, po kilku latach udało się przywrócić w małym stopniu sprawność moich rąk i zaadaptować mnie do funkcjonowania w wózku. Jednak wymagam

## ofiarami... budżetu?

stałej opieki drugiej osoby. Dzięki przynajmniej mi rencie wypadkowej mogłem opłacać rehabilitację i opiekę. Dzięki tym środkom mogłem zdobyć nowy zawód i rozpocząć pracę. Już pracując – dla utrzymania się w pracy – z renty pokrywam zwiększone z powodu wypadku, w stosunku do kolegów na równorzędnych stanowiskach, koszty. Byłem i jestem zmuszony ponosić koszty indywidualnego transportu do pracy, na leczenie i rehabilitację, koszty opieki, koszty wyposażenia rehabilitacyjnego i specjalistycznego leczenia oraz rehabilitacji i wiele innych kosztów związanych z utratą w wyniku wypadku możliwości samodzielnej egzystencji bez pomocy osób trzecich i wykonywania zwykłych czynności dnia codziennego. Koszty te będę ponosił do końca życia. Ich wielkość wzrasta, gdyż wraz z wiekiem, w wyniku wypadku, stan mojego zdrowia pogarsza się” – czytamy w jego skardze, skierowanej niedawno do Rzecznika Praw Obywatelskich. „Renta wypłacana była przez ponad 20 lat. W tym czasie starałem się zmienić zawód i utrzymać się w zatrudnieniu. Każda kolejna decyzja rentowa, którą otrzymywałem z ZUS zawierała klauzulę «renta z tytułu wypadku przy pracy nie podlega zawieszeniu ze względu na osiągnięcie dochodu». Będąc przekonany o uczciwości państwa i pragnąc posiadać

mieszkanie, po którym mógłbym swobodnie poruszać się na wózku i w którym musi stać przebywać mój opiekun, podjąłem z rodziną wysiłek budowy domu. Renta oraz nasze dochody z pracy pozwoliły na zaciągnięcie kredytu pod budowę dostosowanego do moich potrzeb domu oraz na zakup odpowiednio dostosowanego samochodu. Zawieszenie renty oznacza obniżenie mojej zdolności kredytowej w takim stopniu, że spowoduje to rozwiązanie umowy kredytowej przez bank i konieczność natychmiastowej spłaty całości zaciągniętego kredytu, co jest dla mnie możliwe wyłącznie po wyzbyciu się majątku, w tym: domu w budowie, urządzeń umożliwiających mi utrzymanie się w pracy zarobkowej oraz będących wyposażeniem rehabilitacyjnym. W moim przypadku lekarze orzekli 100 proc. utraty zdrowia. Obecnie pracę wykonuję, zgodnie z orzeczeniem lekarskim i stosownymi przepisami, wyłącznie w warunkach specjalnych – pod stałą opieką osób trzecich. Od wynagrodzeń za pracę płacę składki ZUS i wszystkie należne podatki. Czy będzie lepiej naszemu państwu, jeśli stracę to, co osiągnąłem, wybiorę rentę, pogrzebię swoje szanse i ambicje zawodowe, przestanę płacić składki i podatki i będę wyłącznie ciężarem dla państwa? Czy to wszystko musi się stać w chwili zapowiedzianych przez parlament i rząd

polski obchód Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych? Przecież na mocy Traktatu Amsterdamskiego w Unii Europejskiej zakazana jest dyskryminacja osób niepełnosprawnych. Przez ponad 20 lat odbudowywałem to, co straciłem, by u schyłku życia, przez brak odpowiedzialności państwa, stracić wszystko drugi raz. Bez szans na wydzwignięcie się z tej opresji...” – konkluduje z rozgoryczeniem niepełnosprawny inżynier-pilot.

Trudno nie pochylić czoła przed tak naszkicowanym, pojedynczym ludzkim losem. Ile podobnych dramatów rodzi jedno pochopnie przyjęte rozwiązanie? Do dzisiaj obowiązują wszakże odrębne uregulowania, określające uprawnienia do świadczeń kombatantów, żołnierzy czy ofiar pracy przymusowej. Z powyższego wynika, że zmiana w omawianych przepisach nie ma podłoża systemowego, a jedynie wynika z pobudek „oszczędnościowych” wąskich grup interesów skupionych wokół ZUS. Nowelizacja ta dotyka także boleśnie m.in. osoby chore na żółtaczkę wszczepienną.

Należy mieć zatem nadzieję nie tylko na stworzenie szerokiego frontu sprzeciwu wobec kolejnego przykładu urzędniczej bezmyślności i bezduszości, ale przede wszystkim na właściwą reakcję organów nadrzędnych. Ofiary wypadków ofiarami budżetu... Czy to nie wstyd dla Polski?!

*Radek Szary*

### WTZ W BYDGOSZCZY

## Szczęśliwa dekada warsztatu

Warsztat Terapii Zajęciowej przy Poradni Zdrowia Psychicznego w Bydgoszczy obchodził 8 lutego dziesiątą rocznicę powstania. Z tej okazji zorganizowano wiele imprez, uroczystości i okolicznościowych wystaw, m.in. w Galerii Sztuki Ludowej i Nieprofesjonalnej przy Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Bydgoszczy. Zaprezentowano tam obrazy uczestników pracowni plastycznej wykonane m.in. techniką olejną, pastelami, pisakami oraz prace uczestników pracowni rękodzielniczej – koraliki i haft supelkowy. Część prac została zamieszczona w katalogu wydanym przez WTZ. Jubileusz miał również piękną oprawę muzyczną, bowiem w Filharmonii

Pomorskiej odbył się koncert Młodzieżowej Orkiestry Salonowej Junior Pik pod batutą Mirosława Zyta, poprzedzony wystawą prac artystycznych uczestników warsztatu.



10. rocznica powstania WTZ zbiegła się z obchodami Międzynarodowego Dnia Chorego – 11 lutego w bydgoskiej farze odbyła się uroczysta msza celebrowana przez biskupa Bogdana Wojtusia, z udziałem Konstantego Dombrowicza, prezydenta Bydgoszczy.

Finał obchodów 10-lecia WTZ stanowiło spotkanie integracyjne uczestników, pracowników i Rady Rodziców.

Oprac. *IKa*

(na podst. mat. Z. Krauzy)



# Dla ZPCh, osób indywidualnych

Państwowy Fundusz  
Rehabilitacji Osób  
Niepełnosprawnych

Kilka zmodyfikowanych oraz nowych programów celowych, to aktualna propozycja Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w zakresie pomocy publicznej.

Dwa programy skierowane są do zakładów pracy chronionej. Pierwszy z nich – **KU NOWOCZESNOŚCI** (będzie realizowany od maja bieżącego roku), ma na celu utrzymanie miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych w ZPCh legitymujących się co najmniej rocznym stażem w tym zakresie i zaliczających się do sektora małych i średnich przedsiębiorstw – poprzez pomoc finansową dla tych zakładów na:

- wdrożenie systemów jakości zarządzania środowiskowego i/lub zarządzania bhp oraz uzyskanie certyfikatów lub akredytacji (np. laboratoriów) według norm ISO lub norm pokrewnych – tzw. obszar A. W ramach tego obszaru refundacją objęte są koszty poniesione przez zakład od 1 stycznia 1999 roku do daty uzyskania pierwszego certyfikatu danego systemu lub/i pierwszego potwierdzenia wdrożenia innych systemów sektorowych,
- uzyskiwanie świadectw oceny zgodności (certyfikatów) warunkujących legalną obecność wyrobów na rynkach oraz dobrowolnych świadectw oceny zgodności poprawiających konkurencyjność oferowanych wyrobów na rynkach: krajowym i UE oraz innych – obszar B. W ramach tego obszaru refundacją objęte są koszty związane z postępowaniem dopuszczającym wyroby na rynek poniesione przez zakład od 1 stycznia 2002 roku.

Wysokość refundacji kosztów w obszarach A i B programu nie może przekroczyć 60 proc. kosztów kwalifikowanych poniesionych przez zakład oraz iloczynu liczby zatrudnionych w firmie osób niepełnosprawnych, w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy, oraz trzykrotności najniższego wynagrodzenia.

W ramach obszaru A programu, refundacją mogą być objęte koszty: szkoleń (z wyjątkiem kosztów delegacji uczestników szkoleń), doradztwa i konsultacji uprawnionych specjalistów, opracowania księgi jakości, opracowania procedur i instrukcji, nadzoru w okresie wdrażania SJ, audytu wewnętrznego i zewnętrznego, ekspertyz, uzyskania i rozszerzania certyfikatów itp.

W ramach obszaru B refundacją mogą być objęte następujące koszty: badania wyrobów, certyfikacji/potwierdzenia zgodności, nadzoru, recertyfikacji.

Do końca kwietnia br. mają jeszcze funkcjonować dotychczasowe programy nazywane w skrócie ISO i CERTYFIKACJA, na realizację których przewidziano łącznie 4 mln zł. Zostaną one „wchłonięte” przez program KU NOWOCZESNOŚCI, który wchodzi 1 maja br., zaś wysokość środków na jego realizację określi Rada Nadzorcza PFRON.

Następny program dotyczący ZPCh to **Program utrzymania zatrudnienia osób niepełnosprawnych** (tzw. PUZON). W związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców konieczne było ujednoczenie zasad pomocy udzielanej ZPCh

(m.in. w ramach programów Merkury, Hefajstos, Braille) oraz dostosowania jej form do warunków określonych w ustawie. W ramach nowego programu pomoc będą mogli otrzymać wszyscy dotychczasowi adresaci wyżej wymienionych programów. Program skierowany jest do zakładów, w których utrzymanie zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest szczególnie trudne ze względu na specyfikę prowadzonej działalności i ponoszone dodatkowe koszty związane z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych.

Adresatami programu są pracodawcy posiadający status ZPCh, bez wymagalnych zobowiązań wobec PFRON i spełniający określone warunki:

- zatrudniają co najmniej 10 proc. osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności ze względu na schorzenie narządu wzroku, w stosunku do ogółu zatrudnionych, w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy,
- zajmują się produkcją sprzętu rehabilitacyjnego lub ortopedycznego, a przychód ze sprzedaży wyprodukowanego przez ten zakład sprzętu rehabilitacyjnego i ortopedycznego stanowi co najmniej 40 proc. przychodu ze sprzedaży produktów, towarów i materiałów w roku poprzedzającym rok, którego dotyczy wnioszek,
- prowadzą zakłady pracy chronionej posiadające uzyskany przed dniem 1 stycznia 1994 r., są płatnikami podatku VAT, nie przysługuje im prawo do zwrotu zapłaconego podatku VAT, w związku z zapisem art. 14 a ust. 7 pkt 1 ustawy z dnia 20 listopada 1999 r. o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym, uzyskali wartość sprzedaży netto w sklepach detalicznych nie mniej niż 50 proc. przychodów netto ogółem w roku poprzedzającym rok złożenia wniosku.

Koszt realizacji programu PUZON w 2003 roku wyniesie 6 mln zł.

Pierwszy z programów dla osób indywidualnych to **JUNIOR**, opracowany w ramach Programu Aktywizacji Zawodowej Absolwentów PIERWSZA PRACA, z wykorzystaniem środków Funduszu Pracy. Ma on na celu aktywizację zawodową niepełnosprawnych absolwentów i w pierwszej kolejności obejmie powiaty z rejonów zagrożonych bezrobociem. JUNIOR ma umożliwić młodym osobom niepełnosprawnym, które w okresie roku od dnia ukończenia szkoły lub kursu zawodowego, nie podjęły dalszej nauki i nie znalazły pracy, wejście w życie zawodowe (odbycie stażu, zdobycie zatrudnienia). Uczestnictwo w programie powinno zwiększyć możliwości zawodowe bezrobotnych absolwentów oraz stworzyć szansę zatrudnienia i zdobycia doświadczenia zawodowego w ramach odbywanego stażu. Program ułatwi też jego uczestnikom skuteczne zaprezentowanie się przyszłemu pracodawcy, co w konsekwencji powinno przyczynić się do stworzenia miejsc pracy dla niepełnosprawnych absolwentów.

# i organizacji pozarządowych

Początkowo w ramach JUNIORA staż odbędzie co najmniej 50 proc. absolwentów, czyli ok. 1200 osób. W latach następnym z programu powinni skorzystać wszyscy absolwenci. Zakłada się, że co najmniej 15 proc. stażystów podejmie pracę po jego odbyciu. W ramach programu bezrobotny absolwent skierowany do odbycia stażu otrzyma dofinansowanie stanowiące świadczenie na rehabilitację zawodową, którego wysokość będzie ustalana przez powiatowy urząd pracy w zależności od stopnia niepełnosprawności osoby skierowanej na staż (30 proc. najniższego wynagrodzenia – dla znacznego stopnia, 25 proc. – dla umiarkowanego oraz 20 proc. dla stopnia lekkiego).

Pracodawcy uczestniczący w programie, z wyłączeniem prowadzących ZAZ, mogą ubiegać się o premię z tytułu odbycia stażu przez absolwenta bezrobotnego – w wysokości iloczynu miesięcy odbytego stażu i kwoty stanowiącej maksymalnie do 20 proc. najniższego wynagrodzenia – oraz refundację kosztów części wynagrodzenia absolwenta przez 24 miesiące, w przypadku zatrudnienia go po zakończeniu stażu u tego pracodawcy.

Na realizację programu JUNIOR w 2003 roku w planie finansowym PFRON przewidziano kwotę 2 mln zł.

**KOMPUTER DLA HOMERA 2003** to kontynuacja programu pomocy w zakupie sprzętu elektronicznego oraz oprogramowania umożliwiającego rehabilitację zawodową i społeczną osób niewidomych i niedowidzących.

Sprzęt zakupiony w ramach programu ma umożliwić: zatrudnienie i samodzielną pracę w różnych dziedzinach, naukę oraz zdobycie wiedzy, zdobycie umiejętności pozwalających na usamodzielnienie się.

Warunkiem uczestnictwa w programie jest wykonywanie przez osobę niepełnosprawną pracy zarobkowej, zarejestrowanie się w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna lub poszukująca pracy lub uczenie się albo studiowanie.

W ramach HOMERA istnieje możliwość dofinansowania:

- zakupu podstawowego i specjalistycznego sprzętu komputerowego, elektronicznego i oprogramowania oraz poszczególnych elementów służących jego uzasadnionej rozbudowie,
- zakupu specjalistycznych elektronicznych urządzeń brajlowskich,
- zakupu urządzeń lektorskich.

Istnieje również możliwość finansowania szkoleń komputerowych w zakresie podstawowej obsługi nabytego w ramach programu sprzętu i oprogramowania.

Do uzyskania dofinansowania niezbędny jest udział własny, który w zależności od rodzaju przedmiotu wynosi od 2 do 7 proc. ceny zakupu.

Na dofinansowania w tym programie zaplanowano w 2003 roku kwotę 9 mln zł.

Kolejny program **PEGAZ 2003** składa się z dwóch modułów realizacji: pierwszy z nich to moduł pomocy w aktywizowaniu osób niepełnosprawnych poprzez likwidację barier transportowych i w komunikowaniu się, obejmujący:

- 1) obszar A – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do

samochodu dla osób z dysfunkcją narządu ruchu,

- 2) obszar B – pomoc w zakupie sprzętu komputerowego dla osób dorosłych, młodzieży i dzieci niepełnosprawnych z powodu braku lub niedowładu obu kończyn górnych,
- 3) obszar C – pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym dla osób, których dysfunkcje uniemożliwiają poruszanie się na wózku inwalidzkim z napędem ręcznym.

Drugi moduł to pomoc w dofinansowaniu przedsięwzięć realizowanych w ramach programu Stowarzyszenia na rzecz Osób Niepełnosprawnych Joni i Przyjaciele Polska, pod nazwą Wózki dla Polski. Jego celem jest dofinansowanie przedsięwzięcia stowarzyszenia współpracującego z Okręgowym Inspektorem Służby Więziennej w Warszawie. Stowarzyszenie prowadzi w Polsce od siedmiu lat działalność na rzecz niepełnosprawnych, dotychczas z USA sprowadzono do Polski i bezpłatnie przekazano użytkownikom około 4000 wózków inwalidzkich oraz kilka tysięcy kul, balkoników, lasek i chodzików. W 2003 roku planowane jest sprowadzenie minimum 400. wózków inwalidzkich i innego sprzętu rehabilitacyjnego (o wartości około 500 tys. zł), którego dystrybucja odbędzie się w sześciu miastach. Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Warszawie, w pomieszczeniach Aresztu Śledczego w Warszawie Białolece zorganizuje punkt remontowy dostarczającego z USA sprzętu rehabilitacyjnego. Pomoc finansowa PFRON w ramach realizacji programu przyczyni się do wsparcia działań Stowarzyszenia mających na celu pomoc osobom niepełnosprawnym znajdującym się w szczególnej sytuacji życiowej i materialnej w zaopatrzeniu w sprzęt rehabilitacyjny.

Dofinansowania we wszystkich modułach programu PEGAZ przewidziano w 2003 roku na łączną kwotę 11,5 mln zł.

**PITAGORAS** to program pomocy osobom z uszkodzeniem słuchu, jego adresatami są uczelnie i instytucje kulturalne, a celem zapewnienie wszystkim niesłyszącym i niedosłyszącym studentom oraz uczestnikom kursów przygotowawczych do egzaminów na studia, w zależności od potrzeb, pomocy tłumaczy migowych lub możliwości wykorzystywania urządzeń wspomagających oraz zapewnienie wszystkim osobom niedosłyszącym dostępu do dóbr kultury. W ramach programu przewiduje się finansowanie tłumacza migowego świadczącego usługi na rzecz uczestników programu oraz dofinansowanie zakupu urządzeń wspomagających dla uczestników programu, a warunkiem uzyskania dofinansowania jest wniesienie wkładu własnego w wysokości 30 proc. ceny zakupu urządzeń wspomagających, przez uczelnię lub instytucję kultury.

Urządzenia wspomagające, zakupione w ramach programu, pozostaną własnością uczelni lub instytucji kultury i mogą być nieodpłatnie wypożyczone uczestnikom programu.

Kwotę na realizację PITAGORASA w 2003 roku określi Rada Nadzorcza Funduszu.

Program **STUDENT** ma służyć pomocą w zdobyciu wyższego wykształcenia przez osoby niepełnosprawne (obecnie zaledwie 4 proc. osób niepełnosprawnych w Polsce jest absolwentami wyższych uczelni).

Z pomocy STUDENTA mogą skorzystać osoby z orzecznym znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności studiujące w systemie dziennym, wieczorowym, zaocznym lub eksternistycznym, również za pośrednictwem internetu. Dofinansowanie w ramach programu może obejmować w szczególności następujące koszty: opłaty za studia, zakwaterowania (w przypadku nauki poza miejscem stałego zamieszkania), dojazdów, uczestnictwa w zajęciach mających na celu podniesienie sprawności fizycznej lub psychicznej, zakupu przedmiotów ułatwiających lub umożliwiających naukę, w tym sprzętu komputerowego i komputerowych programów edukacyjnych, wyjazdów organizowanych w ramach zajęć szkolnych.

Łączna wysokość dofinansowania udzielonego studentowi nie może przekroczyć w jednym semestrze pięciokrotności najniższego wynagrodzenia. Dofinansowanie otrzymuje się przez 10 miesięcy roku akademickiego, nie przysługuje ono w czasie trwania urlopu studenta.

Zakres udzielonego dofinansowania uzależniony jest od sytuacji majątkowej studenta, pozytywnych wyników w nauce i kierunku studiów.

W uzasadnionych przypadkach prezes zarządu PFRON może przyznać ze środków przeznaczonych na realizację programu stypendium specjalne dla:

- studentów posiadających szczególne osiągnięcia w nauce,
- studentów posiadających szczególne osiągnięcia w nauce i podejmujących naukę na studiach wyższych za granicą.

Koszt realizacji programu STUDENT wyniesie w 2003 roku 6 mln zł.

Największy program to – mający za zadanie wspieranie przedsięwzięć realizowanych przez organizacje działające na rzecz osób niepełnosprawnych – PARTNER. Jego celem jest dofinansowanie zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej realizowanych przez organizacje pozarządowe, które funkcjonują w środowisku (czasem od wielu lat) i zaspokajają niezbędne potrzeby osób niepełnosprawnych, są też w stanie elastycznie reagować oraz odpowiednio modyfikować zakres oferowanych usług.

Adresatami programu są stowarzyszenia, fundacje, związki, izby oraz organizacje pracodawców i pracobiorców działające na rzecz osób niepełnosprawnych, które:

- 1) posiadają statutowy zapis o działalności rehabilitacyjnej na rzecz osób niepełnosprawnych,
- 2) dysponują profesjonalną kadrą do wykonania powierzonych im zadań,
- 3) identyfikują i szybko reagują na potrzeby: osób niepełnosprawnych i pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne,
- 4) ukierunkowują swoje działania, szczególnie na osoby niepełnosprawne w stopniu znacznym i umiarkowanym lub na działalność opiekuńczą i rehabilitacyjną prowadzoną na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, w różnego typu placówkach.

Dofinansowanie ze środków PFRON obejmuje realizację m.in. następujących zadań:

- 1) prowadzenie rehabilitacji dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w różnych typach placówek,

- 2) organizowanie i prowadzenie szkoleń, warsztatów, grup środowiskowego wsparcia oraz zespołów aktywności społecznej dla osób niepełnosprawnych, ich rodzin, opiekunów i wolontariuszy,
- 3) prowadzenie terapii psychologicznej dla osób, które stały się niepełnosprawne w stopniu znacznym lub umiarkowanym, w celu łagodzenia stresu spowodowanego niepełnosprawnością,
- 4) zwiększanie szans zatrudnienia lub utrzymania w zatrudnieniu osób niepełnosprawnych poprzez:
  - a) promocję wyrobów produkowanych w zakładach zatrudniających osoby niepełnosprawne,
  - b) prowadzenie kampanii informacyjnej na rzecz zaniechania wobec osób niepełnosprawnych praktyk dyskryminacyjnych przez pracodawców,
- 5) organizowanie imprez: kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych dla osób niepełnosprawnych, oraz o charakterze integracyjnym, wspierających aktywność osób niepełnosprawnych w tych dziedzinach.

PARTNER to największy z dotychczas realizowanych programów, jego koszt w 2003 roku wyniesie 38 mln zł.

**Program finansowania obchodów Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych** jest adresowany do organizacji pozarządowych oraz jednostek samorządu terytorialnego. Co prawda termin składania wniosków w jego ramach upłynął 31 stycznia br., jednak – na mocy uchwały nr 7/03 Rady Nadzorczej PFRON z 25 lutego 2003 r. – „w szczególnie uzasadnionych przypadkach, mając na względzie nowatorskie zalety wniosku, zarząd Funduszu może podjąć decyzję przyjęcia wniosku złożonego po tym terminie”. W uzasadnionych przypadkach dopuszcza się również możliwość refundacji kosztów poniesionych w pierwszym kwartale br., przed podpisaniem umowy z PFRON.

Na realizację tego programu przewidziano 12 mln zł, które – jak na konferencji prasowej zapewnił prezes Roman Sroczyński – pochodzą z oszczędności i z tzw. opłaty restrukturyzacyjnej wnoszonej przez dłużników PFRON.

Na koniec marca wpłynęło do Funduszu 1429 wniosków w ramach tego programu, jego zarząd zaakceptował dofinansowanie 332. przedsięwzięć na kwotę blisko 6,6 mln zł.

Prócz wymienionych wyżej w 2003 roku realizowane będą jeszcze następujące programy:

- ORZECZNIK – koszt realizacji 150 tys. zł,
- Osoby niepełnosprawne w służbie publicznej – koszt realizacji 20 mln zł,
- PAPIRUS – program wspierania publikacji i wydawnictw dotyczących problematyki osób niepełnosprawnych – koszt realizacji 4 mln zł,
- TELEPRACA – program wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych w poszukiwanych innowacyjnych zawodach wykorzystujących techniki informatyczne – koszt realizacji 4 mln zł.

## Wachlarz serc i uczynków

*Podczas trzeciej edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych ALBERTIANA, 17 marca, w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie miało miejsce uroczyste wręczenie Medali św. Brata Alberta pięciu laureatów.*



**M**edal został ustanowiony w 1997 r. i przyznaje go kapituła działająca przy Fundacji im. Brata Alberta za niesienie pomocy osobom niepełnosprawnym. W siódmej już edycji trafiły one do kolejnej piątki laureatów, którym wręczył je – jak co roku – JE ks. kard. Franciszek Macharski, metropolita krakowski.

Jak już wcześniej informowaliśmy, otrzymał je prof. Andrzej Zoll, rzecznik praw obywatelskich, za wspieranie organizacji obywatelskich oraz obronę uprawnień osób niepełnosprawnych, ks. abp. Tadeusz Gocłowski, metropolita gdański, za wieloletnią działalność charytatywną i wspieranie organizacji pozarządowych oraz za zaangażowanie na rzecz świata pracy i ludzi bezrobotnych, dr hab. Bohdan Aniszczuk, radny z Wrocławia i prezes tamtejszego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, za działalność charytatywną na rzecz bezdomnych i niepełnosprawnych umysłowo na Dolnym Śląsku, Zdzisław Maj z krakowskiego Bractwa Kurkowego, za wieloletnią działalność charytatywną na rzecz schronisk w Radwanowicach oraz Andrzej Sekuradzki z Zakopanego, założyciel tamtejszego ośrodka dla niepełnosprawnych, za ponaddwudziestoletnią działalność na rzecz rodzin osób niepełnosprawnych na Podhalu.

Wzruszenie, które wyraźnie malowało się nie tylko na twarzach laureatów, sprawiło, że większość z nich nawiązała do odległych nieraz wspomnień i swoich związków z Krakowem, które najbardziej malowniczo przedstawił abp Gocłowski, wspominając m.in. swoje wyprawy na „jaskółkę” w tymże właśnie Teatrze Słowackiego.

Rozmaitość form pomocy, nieuleganie presji czasów, niezycliwości, braku współczucia, to atuty, które zdobywa się wieloletnią pracą i ćwiczeniem charakteru. Tworzą one na tej scenie co roku bogaty wachlarz serc i uczynków, rozświetlający szeroko szarą rzeczywistość wokół nas.

RR

## Muzyka i pejzaż na „szóstkę”

*W galerii klubu Polskiego Związku Katolicko-Społecznego w Krakowie „Pod Szóstką” w ostatnią sobotę tegorocznego karnawału, 28 lutego, miało miejsce wernisaż „Muzyka i pejzaż” autorstwa Marii Wołczyńskiej, absolwentki Akademii Muzycznej w Krakowie, na wydziale kompozycji-teorii-dyrygentury, która od 1995 roku „odnalazła” także swoją ukrytą pasję – malarstwo.*



**W**niedużej salce przy ul. Dunajewskiego 6 zebrało się kilkadziesiąt osób, by poznać nowe wcielenie artystki, a także spotkać się z nią osobiście i porozmawiać o świecie jej osobistych fascynacji i inspiracji twórczych. W sympatycznej, kameralnej atmosferze, tak charakterystycznej dla grodu Krakowa, mieliśmy i my okazję porozmawiać z autorką wystawianych prac, uznanych przez inicjatora i organizatora wystawy, Urszulę Tatrzańską, za zaskakujące i przełomowe w jej dotychczasowej twórczości plastycznej.

– Od kiedy zaczęłam malować, dostrzegam wyraźne związki między malarstwem i kompozycją, zwłaszcza XX wieku, którą studiowałam na Akademii – zwierza się Maria Wołczyńska. – Są to zarówno analogie strukturalne w zakresie procesu twórczego, jak i bardziej subtelne i trudniejsze do uchwycenia analizą kwestie nastroju, barwy (zarówno dźwięku, jak i światła!), dynamiki i innych zależności. Ta warstwa – powiedzmy – intelektualna, nie oznacza, że własne działania twórcze są u mnie planowane czy wyrozumowane. Wręcz przeciwnie: to często efekt nocnych godzin, zamyslenia, chwilowego nastroju, spon-tanicznej reakcji na świat.

Początek artystycznej drogi to rok 1995, kiedy to jej pierwsze, dla niej samej niespodziewane, prace wzbudziły zainteresowanie m.in. Urszuli Tatrzańkiej – artysty plastyka i organizatora rocznych warsztatów plastycznych w ramach Centrum

Inicjatyw Społecznych przy Politechnice Śląskiej, które M. Wołczyńska ukończyła, zdobywając dyplom instruktora plastycznego. Równolegle para się fotografią, reportażem i poezją, zdobywając liczne nagrody w konkursach twórczych na terenie kraju, m.in. pierwszą nagrodę za ilustracje do bajek autorstwa osób niepełnosprawnych – do utworu „Nocne spotkanie z koniem” w 1996 r., trzecią nagrodę w kategorii grafiki i rysunku na V Międzynarodowym Biennale Sztuk Plastycznych Osób Niepełnosprawnych w 1998 r. i wyróżnienie na kolejnej edycji Biennale cztery lata później, czy też pierwsze miejsce za rzeźbę „Anioł Ludzkości” w ogólnopolskim konkursie Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych (1999 r.). Ma w dorobku także dwie wystawy indywidualne i udział w kilkunastu zbiorowych w galeriach krakowskich. Ukochała widoki i pejzaże Krakowa i okolic, a zwłaszcza często odwiedzanej Lanckorony.

– Podczas jednej z wielu wypraw w górskie i podgórskie okolice zobaczyłam formy ludzkie, zwierzęce, roślinne ukształtowane przez naturę w kamieniach, co wywarło na mnie ogromny wpływ: zaczęłam nie tylko zbierać takie okazy, ale także „uzupełniać” je akwarelami, a właściwie wydobywać i ujednoznaczniać dostrzeżone kształty – wspomina artystka genezę pierwszego okresu twórczości.

– Faktura narzucała mnóstwo form, z których w tym procesie dokonywałam – właściwie podświadomie – wyboru jednej z możliwych form finalnych. Tak samo przedstawiała się sprawa z drzewem: wydobywanie ukrytych kształtów, narzucanych przez materię, w końcowym efekcie mnie samą nieraz zaskakiwało...



Przedstawione w galerii Klubu „Pod Szóstką” akwarelowe, niewielkie pejzaże to efekt ostatniego z dotychczasowych okresów twórczości Wołczyńskiej. Zwracają uwagę precyzyjnymi akcentami, paletą subtelnych odcieni, impresyjną grą światła. Uzupełniają je grafiki o charakterze bardziej fantasmagorycznym, choć też „zakorzenionym” w kształtach i bogactwie samej natury. Nawiązują wyraźnie do wcześniejszych grafik, zainspirowanych wierszami krakowskiego dziennikarza, animatora i poety, nieżyjącego już Wojciecha Tatarczucha. Jak wyjaśnia autorka – inspiracją stało się zainteresowanie filozofią, wykłady, na które uczęszczała równoległe z zajęciami na Akademii Muzycznej, a impulsem sprawczym – śmierć W. Tatarczucha, jej przyjaciela i twórczego patrona.

– Pierwsze moje prace plastyczne to były rysowane długopisem na serwetkach, w kawiarni, portreciki moich znajomych – śmieje się do tego wspomnienia pani Maria. – Wzbudziły zainteresowanie nie tylko tak dozażnie „sportretowanych” i właśnie wówczas Elżbieta Maślana zaczęła namawiać mnie na przygotowanie jakiejś pracy na zbliżające się Biennale... Ten splot przypadków sprawił, że „odkopałam” dawno pogrzebane, dziecięce jeszcze fascynacje, o których sama na wiele lat zapomniałam rysunkiem!

Miniatury Marii Wołczyńskiej stanowią rzadki przykład połączenia transformacji ulotnych wrażeń i kształtów z intelektualną refleksją, z kulturowymi podtekstami i odniesieniami, wzbogacającymi paletę doznań wrażliwego odbiorcy sztuki, która nie potrzebuje blasku jupiterów i ogromnych powierzchni, by dotykać spraw wielkiej wagi i przesłań o uniwersalnym wymiarze.

Józef Oksza  
fot. ina-press

# Spokój, radość i piękno



W galerii na ul. Mariackiej, na gdańskim Starym Mieście 20 marca miało miejsce dość szczególne wydarzenie – wernisaż wystawy grupy 22. utalentowanych twórców, prezentujących swoje prace malowane ustami bądź nogami. Artyści są stypendystami Światowego Zrzeszenia Artystów Malujących Ustami i Nogami założonego w 1956 r. przez niemieckiego niepełnosprawnego malarza A. E. Stegmanna. Skupia ono już ponad 400. niepełnosprawnych artystów, którzy z powodu wad wrodzonych, chorób lub wypadków stracili ręce lub możliwość posługiwania się nimi.

Organizatorem wystawy było Wydawnictwo AMUN. Dzięki niemu artyści mają możliwość zarabiania na własne utrzymanie przez wprowadzanie swoich dzieł na rynek, również w postaci papieru listowego, kart okolicznościowych i kalendarzy artystycznych. Obecnie współpracuje z nim ok. 20 twórców.

Prócz niekonwencjonalnego sposobu tworzenia obrazów jest w nich coś szczególnego. Od pierwszego kontaktu z pracami pojawiło się wrażenie rzadko spotykanej w obecnych czasach radości życia, promieniującej niemalże z każdego pociągnięcia pędzlem. Jakże hojnie ci ludzie zostali obdarowani przez los! Zwłaszcza obecnie, kiedy nawet sztuka przesiąknięta jest smutkiem, niepokojem, chaosem, katastrofizmem przejawiającymi się często agresywnie podaną feerią barw.

W Gdańsku nie było katastrofizmu – te proste w formie i wyrazie prace były niezwykle budujące, niosły ze sobą wiele ciepła i pozytywnej energii. Ireneusz Betlewicz, biorąc udział

w otwarciu wystawy zdradził, że u wielu twórców zainteresowanie malarstwem pojawia się dopiero, gdy ręce stają się niesprawne, wówczas to w umyśle pojawia się niezbędne światło, które pozwala malować.

Moją szczególną uwagę zwróciła seria obrazów autorstwa Krzysztofa Kosowskiego, których motywem przewodnim są „baśniowe” drzewa, będące symbolem łączenia się ziemi z niebem. Są one jak unieruchomione postacie, towarzysze podróży przez życie. Drzewa malowane w kolorze nadziei, „bo wszystko nadzieją podparte” – jak to pięknie przedstawił w jednym ze swoich wierszy w tomiku pod tym samym tytułem, Irek Betlewicz, tłumacząc dalej:

**„Nadziejo,  
razem będzie nam raźniej  
Dwie dłonie  
w splocie znajdują boskość”.**

Jego ulubioną techniką jest piórko w kolorze biało-czarnym, czasami lekko uzupełnione kolorową pastelą, a motywem



przewodnim wystawionych obrazów – ptaki.

Wystawa – trwająca do 14 kwietnia – była prawdziwą uczcą dla ducha. Każdemu wrażliwemu na piękno człowiekowi polecam gorąco zapoznanie się z pracami Artystów Malujących Ustami i Nogami, między innymi jako wspianą terapię w trudnych chwilach.

*Krystyna Dominiczak*



*Czas płynie nadspodziewanie szybko: świeżo mamy jeszcze w pamięci ożywcze wrażenia z ubiegłorocznego spotkania w krakowskim Teatrze im. Juliusza Słowackiego, gdy w poniedziałkowy rano, 17 marca, ponownie zasiadamy na widowni tej jedynej w swoim rodzaju placówki. Tym razem, również za sprawą Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych ALBERTIANA, miejsce to stało się punktem osobliwym, by nie rzec – zaczarowanym...*

**G**rupy wózkowiczów najpierw w holu, potem na widowni, wiele uśmiechów, choć i malujące się na twarzach napięcie i onieśmienie tworzą koloryt trzeciej już edycji imprezy, która – również w oficjalnych materiałach – występuje pod dwiema (!) nazwami: oprócz już przytoczonej powyżej, także jako Festiwal Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Upośledzonych Umysłowo. Trudno dociec przyczyn tego dualizmu, lecz jeśli dyktuje go poczucie jakiegokolwiek kompleksu lub obawy, to spieszymy zapewnić, że jest zupełnie zbędne.

Po pierwsze dlatego, że w Polsce odbywa się kilka imprez tego typu, jak choćby



„Radwanek”

w podlubelskiej Łącznej, po drugie, że ich poziom i wrażenia, jakkolwiek w nieco odmiennych kategoriach, są porównywalne z przeglądami nie wyspecyfikowanymi pod tym względem, po trzecie, że szczególnie takie właśnie imprezy mogą stanowić i stanowią manifestację społecznej akceptacji i integracji, po czwarte, że... a jeszcze po piąte i po dziesiąte!

To jednak kwestia marginalna, znacznie ważniejsze, że ALBERTIANA 2003 kontynuuje dobre tradycje obu poprzednich, wzbogacając swoje dotychczasowe dokonania o nowe odkrycia. Nie jest to na pewno droga usłana różami: w tym roku eliminacje do krakowskiego finału przeprowadzono w sześciu regionach – dolnośląskim, kujawsko-pomorskim, łódzkim, małopolskim, śląskim i podkarpackim, a ten zasięg wynika z formuły, polegającej na przesłuchaniach na danym terenie, których rezultatem jest zaproszenie najlepszego uczestnika do udziału w finale, a tym samym przyznania mu jednej z głównych



„Teatr Wyobraźni” z Wałbrzycha

nagród. W bieżącej edycji eliminacji festiwalowych czynny udział wzięło ok. tysiąca niepełnosprawnych z WTZ, DPS, SDS, dziennych ośrodków adaptacyjnych i ośrodków rehabilitacyjno-edukacyjnych. Powstaje pytanie, czy „smaczku” tej imprezie nie dodałaby rywalizacja – powiedzmy o Grand Prix ALBERTIANA – już w czasie koncertu finałowego? Można oczywiście twierdzić po coubertainowsku, że „najważniejszy jest udział”, ale dodatkowa motywacja chyba jeszcze nikomu nie zaszkodziła?

Kolejnym problemem jest zainteresowanie poszczególnych regionów, a ściślej ich władz, partycypacja w tej – bądź co bądź – coraz bardziej prestiżowej imprezie. Okazało się bowiem, że aż w dwóch z sześciu województw ich marszałkowie nie byli zainteresowani nawet ufundowaniem symbolicznej nagrody rzeczowej swym reprezentantom, w czym „wyręczyli” ich sponsorzy prywatni, w obu przypadkach zresztą spoza ich macierzystego terenu... To mały przyczynek do dyskusji na temat nie tylko formalnych powinności i kompetencji organów samorządowych wobec osób niepełnosprawnych, dyskusji szczególnie istotnej w trakcie trwającego właśnie Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych. Nota bene ALBERTIANA weszła w plan obchodów ERON i odbywała się w jego ramach.



Anna Dymna, animatorka festiwalu z maskami, które otrzymali laureaci

# wspólnoty

Koncert rozpoczął chór Krakowskiej Młodej Filharmonii pod dyrekcją Rafała Marchewczyka, który wykonał okolicznościowy hymn festiwalu z muzyką Abła Korzeniowskiego do słów Czesława Miłosza, a po nim scenę opanował bezkonkurencyjny duet konferansjerski, czyli **Anna Dymna** i **Lidia Jazgar**, które od pierwszych słów wprowadziły atmosferę sprzyjającą wykrzesaniu z wykonawców wszystkiego, co najlepsze i najbardziej spontaniczne. Za tę atmosferę wyrazy uznania należą się także organizatorom – Fundacji im. Brata Alberta, a zwłaszcza jej prezesowi, ks. Tadeuszowi Zaleskiemu oraz Teatrowi im. Juliusza Słowackiego pod egidą Krzysztofa Orzechowskiego, który już po raz trzeci nie tylko użycza festiwalowi swych pomieszczeń, ale także dba, by jego goście czuli się tu jak u siebie w domu.

Nic więc dziwnego, że począwszy od pierwszego występu, którym był spektakl „Bal Arlekina” zespołu teatralnego „Arlekin” z Brodnicy, działającego przy Towarzystwie Rodziców Dzieci Specjalnej Troski – byliśmy świadkami



„Imago” z Krosna

naturalnego „otwarcia” niepełnosprawnych aktorów, których mogłaby w innych warunkach sparaliżować trema przed występami na deskach tak zasłużonej sceny. Nic takiego jednak nie miało miejsca: nawet naturalne potknięcia nie były niczym więcej niż chwilowym „zawieszeniem” teatralnej konwencji.

Z kolei grupa o sympatycznej nazwie „Dola idola” z WTZ przy Ośrodku dla Niepełnosprawnych NSPJ z Rudy Śląskiej zaprezentowała „Tryptyk kum-kum”, oparty na znanych wierszach, m.in. Jana Brzechwy, o żabach, zgrabnie powiązane piosenkami i tańcami, w którym zwracały uwagę efektowne kostiumy. Zespół działa i zdobywa nagrody od dwóch lat, m.in. „Złote Serce” – laur V Rudzkiego Festiwalu Kulturalnego Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej.

W przekroju całego przeglądu wyróżniały się dwa przedstawienia, choć z diametralnie różnych powodów. „Teatr Wyobraźni” z WTZ Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Wałbrzychu zaprezentował bajkę „Jaś-mój-Jeż”, w którym poprzez doskonale dobraną oprawę muzyczną, nawiązującą do folkloru w rockowym opracowaniu (m.in. Obywatela GC)



„Radwanek” stanowił klasę dla siebie

i czytelną symbolikę reżyser Anna Świdorska doskonale uwypukliła ponadczasowe przesłanie. Natomiast zespół „Imago” z Krosna reprezentujący WTZ tegoż Stowarzyszenia, doskonale poradził sobie z „Opowieścią bez happyendu”, w formule teatru muzycznego, z wykorzystaniem utworów „W grocie Króla Gór” i „Gdybym był bogaty” ze „Skrzyпка na dachu”, bodaj najpełniej ze wszystkich grup łącząc ambiencję z możliwościami niepełnosprawnych aktorów.

Zespół teatralny działający przy Stowarzyszeniu Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo i Umysłowo „Nadzieja” w Nowym Sączu z dużym wdziękiem przedstawił adaptację Tuwimowskiej „Lokomotywy” na... pociąg z wózków (!), co wypadło całkiem zgrabnie i przekonująco.

Równie dobrze poradził sobie teatr z WTZ Spółdzielni Usług Techniczno-Handlowych i Wdrożeń ORPEL z Łodzi, którego „Porady Wróżki Dobrej Rady” ukazały powszechnie występujące wady i przywary oraz sposoby ich zwalczania, co zachęciło do oceny własnych zachowań.

Poza konkursem wystąpił tradycyjnie – będący klasą dla siebie – „Radwanek” ze schroniska dla niepełnosprawnych w Radwanowicach, prowadzonego przez Fundację im. Brata Alberta, znów przygotowując premierę z szeroko zakrojonego cyklu „biblijnego”. Tym razem była to „Arka Noego”. Anna Dymna może mieć powody do dumy: prowadzony przez nią zespół wykazuje się coraz lepszą dyscypliną i – nie waham się użyć tego określenia – profesjonalizmem.

Było to zarazem znakomite interludium przed uroczystością wręczenia Medali św. Brata Alberta, stanowiącą od początku integralną część „Albertian”. O tegorocznych laureatach piszemy osobno, tu natomiast godzi się nadmienić, że obecność znakomitych gości oraz osobowości samych laureatów nadają co roku festiwalowi wysoką

rangę.

dokończenie na str. 36



„Dola idola” z Rudy Śląskiej



# Premiera na święto

*Szczęśliwym trafem premierowe przedstawienie „Naprawiacza świata” wypadło kilka dni przed Międzynarodowym Dniem Teatru – 27 marca, ale i tak miało niecodzienną oprawę. Przede wszystkim dopisała publiczność, szczerze wypełniająca podziemną salę Teatru Zależnego Politechniki Krakowskiej przy ulicy Kanoniczej w Krakowie. Przybyła wziąć udział w spektaklu będącym zarazem premierą i debiutem jego wykonawców na „prawdziwej” scenie.*

**A** zaczęło się kilka miesięcy wcześniej, gdy aktorka **Sława Bednarczyk** – adeptka nowatorskiej kiedyś, dziś już „klasycznej” szkoły Grotowskiego, zainaugurowała cykl warsztatów teatralnych w galerii Stańczyk. Artystka, już od kilku lat związana z krakowską Fundacją Sztuki Osób Niepełnosprawnych, wielokrotnie, w sposób dla siebie znamieny – spontanicznie i z pasją, brała czynny udział w wielu artystycznych przedsięwzięciach w środowisku ludzi niepełnosprawnych, okazała się także utalentowaną plastyczką. O swojej ostatniej inicjatywie sama mówi: – Zafascynowana problemami chorób ciała i duszy, możliwościami eliminacji ich skutków, takich także, jak kompleksy, brak wiary w siebie, niska samoocena, depresja, zapragnęłam pomóc sobie i innym poprzez ćwiczenia (warsztaty) teatralne, stające się działaniem terapeutycznym. Wydaje mi się, że posiadam wystarczającą wiedzę w tym względzie, a przy tym z natury jestem życzliwą, radosną optymistką...

Te zamiary ziściły się, gdy w jesienno-zimowe popołudnia zjawiali się w Stańczyku ludzie, by uczestniczyć w ćwiczeniach, z natury rzeczy bardzo urozmaiconych. Uczyli się podstaw aktorskiego rzemiosła: emisji głosu, dykcji, znaczenia ruchu i gestu, twórczej zespołowej pracy i wielu innych tajników sceny. Niepostrzeżenie grupa uczestników przeistoczyła się w aktorską trupę zdolną do podjęcia kolejnego wyzwania: realizacji prawdziwego przedstawienia teatralnego.

Na warsztat wzięto tekst trudny: kluczowe sceny dramatu austriackiego pisarza Thomasa Bernharda „Naprawiacz świata”. Dialogi pełne są sarkazmu, szyderstwa i cynizmu, sztuka przybiera formę groteski, ale w istocie bohaterowie przeżywają dramaty egzystencjalne wynikające z samotności i cierpienia, które im towarzyszą.

Debiutanci zdali trudny egzamin przed publicznością, świadczyły o tym głośnie i długotrwanie oklaski. Ale ważniejsze jest to, że sprawdzili się sami wobec siebie. Świadczą o tym ich wypowiedzi: – Warsztaty dały mi możliwość lepszego poznania mojej osobowości i pracy nad zwalczaniem psychicznych słabości – mówi Krzysztof Łojek, odtwórca roli tytułowej. – To wspaniałe móc wyzwolić swoje emocje. – Jestem szczęśliwa. A obcowanie z panią Sławą pomaga lepiej żyć – wyznaje Krystyna Szpiech. Podobnie wypowiadają się pozostali aktorzy: Małgorzata Satoła, Anna Zemlik, Agnieszka Pszona, a także Andrzej Nowak i Mateusz Miśtał.



Nawet wytrawnym ludziom sceny towarzyszy trema. Nieobca była i naszym debiutantom, jednak nic nie dali po sobie poznać. Zaś Sława Bednarczyk może mieć powody do satysfakcji i poczucia kolejnego artystycznego spełnienia. Przybrana w czapkę trefnisia, ulokowana z boku proscenium, przypisała sobie rolę ni to echa, ni to przedrzeźniacza i szydercy, ni to suflera, ni to głosu wewnętrznego i sumienia bohaterów dramatu. Ta funkcja, wspomagana natrętnym, narastającym rytmem Ravelowskiego Bolera, potęgowała wymowę tekstu, akcentowała jego psychologiczną głębię, była wręcz fizyczną transformacją „kłębowiska myśli” dominującego u każdego trudnych chwilach życia.

Do wystawienia sztuki doszło też dzięki życzliwości i honorowemu zaangażowaniu wypróbowanych przyjaciół Fundacji z Politechniki Krakowskiej – kierownictwa Teatru Zależnego z Marianem Dudkiem na czele. Przedstawienie wzbogacone o atrybuty techniczne – światło i dźwięk, stało się pełnowymiarowym atrakcyjnym spektaklem. Nic zatem dziwnego, że kiedy już ustały brawa, a nagrodzeni kwiatami wykonawcy opuścili scenę, publiczność w foyer dopytywała się, kiedy przedstawienie zostanie powtórzone, bowiem chcieliby polecieć je znajomym, a i sami chętnie obejrzeliby je ponownie. Może się uda do tego doprowadzić, może tam, a może na innej scenie?

A może zachęceni pomyślnym debiutem artyści wezmą na warsztat nowy materiał? Zachęcamy i czekamy!

Janusz Kopczyński

# Nie tylko teatr

Już po raz trzeci odbył się w Katowicach Śląski Przegląd Zespołów Artystycznych Osób Niepełnosprawnych. Widownia Teatru im. Wyspiańskiego 8 kwietnia 2003 roku zappełniła się niemal do ostatniego miejsca.



fot. Joanna Nowiadek

**P**odczas tegorocznego przeglądu na deskach Teatru Śląskiego swe programy zaprezentowało kilkanaście zespołów z terenu województwa. Z roku na rok rośnie zainteresowanie przeglądem – mówi Alfreda Wiktor, prezes Stowarzyszenia Ekologiczno-Zdrowotnego, organizatorka imprezy – musimy przeprowadzać selekcję zespołów, na scenie występują tylko najlepsze grupy. Początkowo w imprezach

szerszą akceptację niepełnosprawności oraz chęć wzajemnego poznawania się.

– Jesteśmy bardzo dumni z tego, co robimy. Daje nam to dużo radości i pogody. Na zajęciach uczymy się tańca, ale również bycia ze sobą, przyjaźni i miłości. Zajęcia odbywają się w poniedziałki, przez cały tydzień czekamy na te spotkania, przygotowujemy do nich, by później chętniej w nich uczestniczyć, wspólnie tworzyć program



Chór z DPS w Cieszynie



Teatr z WTZ „Promyk” w Katowicach

niepełnosprawni brali udział jedynie w charakterze widzów, dziś już na scenie prezentują efekty swojej pracy.

Ewoluuje również widownia, trzy lata temu widzami byli rodzice i opiekunowie niepełnosprawnych aktorów, dziś zainteresowanie przeglądem jest znacznie szersze. To najlepszy dowód na trwający w społeczeństwie proces integracji, coraz

artystyczny i realizować własne pomysły – powiedzieli Janek i Bogusia z katowickiego Stowarzyszenia „Akcent”.

Zajęcia teatralne pozwalają osobom niepełnosprawnym zdobyć wiele cennych umiejętności, ułatwiają nawiązywanie kontaktów, uczą okazywania uczuć, pozwalają na pracę w grupie oraz realizację marzeń.

Jono

fot. ina-press



Suita taneczna w wykonaniu zespołu „Akcentik”

## ALBERTIANA 2003 W KRAKOWIE

dokończenie ze str. 33

Po części oficjalnej wystąpił – entuzjastycznie przyjęty – gość festiwalu, Kabaret Absurdalny z DPS „Republika” w Chorzowie, prowadzony przez ks. Marka Wójcika. I nie dziwnego. Ten znany i nagradzany nie tylko w środowisku niepełnosprawnych zespół swymi lapidarnymi monologami, skeczami i melorecytacjami, operując skrótami i charakterystycznym poczuciem humoru wynikającym z wnikliwej obserwacji życia codziennego, rozbawił publiczność niemalże do łez.

Jak co roku, każdy z laureatów festiwalu otrzymał wspaniałą maskę teatralną wykonaną przez uczestników WTZ, a firmowaną przez krakowskie teatry – Grotoska, Stary, J. Słowackiego, Baga-tela, Ludowy i STU – a ponadto nagrody rzeczowe w postaci urządzeń AGD i RTV, ufundowanych przez 34. tym razem sponsorów.

Natomiast zespoły teatralne – łącznie 12 grup – które zdobyły w eliminacjach w swych regionach drugie i trzecie miejsca, otrzymały puchary festiwalu.

Trzecia edycja ALBERTIANA przekonuje, że jest to impreza potrzebna i rozwojowa, a jej przyszłość jest zależna zarówno od włączenia w swoją orbitę kolejnych regionów, jak i sprecyzowania formuły, by uzyskać równowagę pomiędzy wątkiem artystyczno-festiwalowym, a oficjalnym, w postaci gali laureatów Medali św. Brata Alberta. Nie wątpimy, że będzie nadal „ożywczym źródłem” wartości i poczucia więzi...

Radek Szary  
fot. ina-press

WTZ „Nadzieja” z Nowego Sącza



Powaga Kabaretu Absurdalnego rozbawiła publiczność

Kabaret „Absurdalny”



WTZ „Orpel” z Łodzi

WTZ „Arlekin” z Brodnicy



WYTYCZNE OECD

## Programy dotyczące niepełnosprawnych wymagają reform

*Prezentujemy – udostępniony przez Krajową Organizację Pracodawców Osób Niepełnosprawnych – dokument stanowiący podsumowanie obszernego raportu przygotowanego przez OECD zatytułowanego: „Przekształcić niepełnosprawność w sprawność” („Transforming disability into ability”) – działania promujące pracę i bezpieczeństwo dochodów dla osób niepełnosprawnych”.*  
*Został on przygotowany z inicjatywy sekretarza generalnego OECD przez Dyрекcję ds. Edukacji, Zatrudnienia, Pracy i Spraw Społecznych Wydziału Polityki Społecznej OECD, na konferencję pod tym samym tytułem, która odbyła się 6–7 marca br. w Wiedniu.*

Tezy tego raportu zdecydowaliśmy się przedstawić z jednego oczywistego powodu – jest on swoistą prezentacją nurtu rozważań dotyczących problematyki niepełnosprawności obecnego w publikacjach najważniejszych instytucji i organizacji o światowym zasięgu, tj. Unii Europejskiej, Banku Światowego, OECD czy MOP.

Główną myśl wylaniającą się z tych raportów można skrótkowo przedstawić w następujący sposób: Niepełnosprawni, jeżeli to możliwe, powinni pracować. Tym spośród nich, którzy nie są w stanie podjąć pracy ze względu na stopień dysfunkcji, winniśmy zapewnić pewne źródło dochodu gwarantującego im godne, zaspokajające ich potrzeby życie.

Dylemat, z jakim zmierzyć się musi polityka wobec osób niepełnosprawnych, autorzy omawianego raportu formułują następująco: Polityka dotycząca niepełnosprawności staje w obliczu przystających do siebie, choć pozornie sprzecznych celów. Jednym z nich jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych, poprzez zachęcenie ich i wsparcie w możliwie najpełniejszym uczestnictwie w życiu społecznym i gospodarczym, a w szczególności w podjęciu przynoszącego dochody zatrudnienia, aby nie zostali oni wyrugowani z rynku pracy zbyt łatwo i zbyt wcześnie. Drugim celem jest zagwarantowanie tym, którzy są lub którzy staną się niepełnosprawnymi, bezpieczeństwa dochodów, by z powodu niepełnosprawności, która (może) ogranicza ich możliwości zarobkowania zostali pozbawieni środków do godnego życia. Pogodzenie ze sobą tych celów jest problemem, który wciąż oczekuje na rozwiązanie.

Teza wyjściowa raportu określa, że zbyt wiele osób niepełnosprawnych, które mogłyby pracować, pozostaje na garnuszku pomocy społecznej, korzystając z różnego rodzaju zasiłków, wsparcia finansowego lub rzeczowego. To m.in. powoduje, że koszty pomocy społecznej dla tej grupy obywateli są ogromne i – co ważniejsze – wydatkowanie tych kwot nie jest efektywne, tzn. nie stwarza realnych perspektyw zmiany tego stanu rzeczy, choćby poprzez zarysowanie szans powrotu tej grupy osób na rynek pracy.

Wnioskiem kolejnym jest stwierdzenie, że polityka większości państw OECD w zakresie aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych zakończyła się fiaskiem. Jak wynika także z poniższego podsumowania raportu, przyczyny takiej sytuacji są różnorodne: część z nich leży po stronie polityki

państwa, sporo – po stronie pracodawców. Nie można także pominąć przyczyn obarczających winą za taki stan rzeczy samych niepełnosprawnych.

Ważnym elementem opracowania jest fakt, że autorzy nie ograniczają się do konstatacji wynikających z dokonanej analizy. W obszernej części raportu dokonują prezentacji rozwiązań tego problemu, wdrażanych przez poszczególne kraje OECD.

Nie sposób w tak skromnym wstępie do publikowanego poniżej dokumentu przedstawić wszystkie aspekty tego niezmiernie ważnego, z punktu widzenia osób niepełnosprawnych, raportu. Zakończmy następującym wnioskiem. Tezy prezentowane w raporcie są dla naszego środowiska ważne z jednego zasadniczego powodu. Pokazują kierunek zmian w polityce społecznej wobec osób niepełnosprawnych, których istotą, powtórzmy to raz jeszcze, jest nacisk na ich aktywizację zawodową i społeczną, głównie poprzez różnorodne formy zatrudnienia. Praca (przede wszystkim zarobkowa) traktowana jest jako główny i najważniejszy środek przeciwdziałania zagrożeniom społecznym, jakie w pierwszym rzędzie są udziałem tej grupy obywateli, tzn. marginalizacji, ubóstwu i niskiemu standardowi jakości życia. Ten kierunek polityki europejskiej (by nie powiedzieć światowej) może stać się szansą dla ogromnej rzeszy niepełnosprawnych obywateli. Z całą pewnością będzie wyzwaniem dla organizacji reprezentujących interesy osób niepełnosprawnych, zwłaszcza w zakresie praw obywatelskich, w tym prawa do pracy i godnego życia. To jest też powód, dla którego będziemy starali się powrócić do problemów przedstawionych w raporcie w następujących numerach „Naszyc Spraw” lub skłonić do jego publikacji odpowiednie instytucje.

### Nowe rozwiązania kładą nacisk na integrację

Kraje OECD wydają co najmniej dwa razy więcej na programy związane z niepełnosprawnością niż na programy zwalczania bezrobocia. Świadczenia na osoby niepełnosprawne stanowią średnio więcej niż 10 proc. wszystkich wydatków socjalnych. W przypadku Holandii, Norwegii i Polski dochodzą nawet do 20 proc.

Pomimo tak wysokich wydatków wskaźnik niepełnosprawności pozostaje niezmiennie wysoki. W większości krajów osoby objęte programami związanymi z niepełnosprawnością pozostają

w ich zasięgu aż do emerytury. Jest to niezwykle kosztowne, nieskuteczne i wzmaga segregację. Osoby z niepełnosprawnością często deklarują chęć aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i są do tego zdolne, wzięwszy pod uwagę ich możliwości, niezbędny trening i wsparcie.

Niski wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych dowodzi fiaska rządowej polityki społecznej. Niektóre społeczeństwa ukrywają jednostki niepełnosprawne w obszarze wielkodusznych świadczeń. Inne izolują je w programach pracy chronionej. Często brakuje działań pomagających im znaleźć pracę na otwartym rynku. Porażka w tym zakresie dotyka zarówno niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym, jak i znacznym, ale w szczególności dotyczy ludzi powyżej 50. roku życia.

Badania wykonane ostatnio w 20. krajach nie znalazły przydadku rzeczywiście skutecznej polityki na rzecz osób niepełnosprawnych, ale wiele z nich wprowadza nowe rozwiązania w zakresie zatrudnienia, które wzięte razem, zmierzają w kierunku całościowej polityki, kładącej nacisk na integrację społeczno-ekonomiczną osób niepełnosprawnych. Proponuje się reformy zbliżające politykę wobec niepełnosprawnych do filozofii skutecznych programów dla bezrobotnych, opartą na pięciu kluczowych zasadach:

- przyznawanie statusu niepełnosprawności niezależnego od możliwości świadczenia pracy i sytuacji materialnej,
- położenie większego nacisku na zatrudnianie,
- restrukturyzacja systemu zasiłków,
- wprowadzenie zasady dwustronnych zobowiązań,
- ustanowienie – w stosunku do jednostek zdolnych do pracy – wymogu podjęcia wysiłku jej poszukiwania,
- przyznanie ważniejszej roli pracodawcom.

### ***Dlaczego rośnie znaczenie problemu niepełnosprawności?***

W powszechnej świadomości społecznej niepełnosprawność jest często równoznaczna z poważnymi dysfunkcjami fizycznymi (wzrokowe, słuchowe i ruchowe) wymagającymi istotnej pomocy i dostosowania miejsca pracy. Znaczna niepełnosprawność dotyka jednak jedynie jedną trzecią osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym, a wrodzona niepełnosprawność jeszcze mniejszą liczbę przypadków. Większość niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym cierpi z powodu chorób i problemów powstałych w trakcie pracy. Wiele z nich ma podłoże stresowe, mięśniowe i kardiologiczno-krażeniowe. Rośnie liczba osób chorych umysłowo i psychicznie. Te uszkodzenia i dysfunkcje są przyczyną wypłacania jednej trzeciej wszystkich zasiłków w krajach OECD.

Wskaźniki niepełnosprawności wzrosły nieomal we wszystkich tych krajach i wysiłki podjęte na rzecz pomocy osobom niepełnosprawnym w powrocie do pracy nie przyniosły sukcesu w żadnym z nich. Istnieją jednak znaczne różnice w naturze i zakresie niepełnosprawności w poszczególnych krajach. Kilka przykładów ilustruje skalę spotykanych problemów.

W Holandii liczba młodych kobiet w wieku 20-35 lat otrzymujących świadczenia wynikające z niepełnosprawności, jest trzy razy większa niż liczba świadczeń przyznawanych mężczyznom w tym wieku.

W Austrii osoby powyżej 55. roku życia częściej otrzymują świadczenia niż w pozostałych krajach, chociaż wskaźnik ludności powyżej 50. roku życia jest tam o wiele niższy niż w pozostałych krajach.

W Norwegii wskaźniki świadczeń wypłacanych niepełnosprawnym są o wiele wyższe, podczas gdy wskaźniki

świadczeń wypłacanych bezrobotnym są o wiele niższe niż w pozostałych krajach. Norwegia przeznacza ponad 5,5 proc. produktu krajowego brutto na programy powiązane z niepełnosprawnością – dwanaście razy więcej niż na walkę z bezrobociem.

### ***Zdumiewające dysproporcje***

Dlaczego występuje tak duże zróżnicowanie wskaźników niepełnosprawności w krajach o podobnym poziomie ekonomicznego i społecznego rozwoju? Trudno wyjaśnić, dlaczego młoda Holenderka jest – w porównaniu z jej koleżankami z innych krajów – tak słabego zdrowia lub dlaczego starsze osoby w Austrii lub Norwegii są bardziej podatne na niepełnosprawność niż ich rówieśnicy z pozostałych krajów.

Porównanie poszczególnych krajów sugeruje, że sposób, w jaki niepełnosprawność jest definiowana i oceniana, a także kryteria przyznawania świadczeń, mają istotny wpływ na liczbę osób korzystających z zasiłków. Badania ujawniły, że w krajach o hojnych systemach zasiłków i o dużej liczbie osób z nich korzystających, występuje tendencja do wzrostu ilości niepełnosprawnych.

Wskaźnik niepełnosprawności zależy także od skali trudności dostępu do innych programów dla bezrobotnych. Dla przykładu: w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zasiłek z powodu niepełnosprawności jest częściej wykorzystywany, gdy dostęp do innych programów dotyczących np. bezrobocia lub wcześniejszej emerytury, staje się bardziej ograniczony.

W wielu krajach zasiłki dla niepełnosprawnych są w dużym stopniu przyznawane osobom powyżej 50. roku życia. Jest to związane z faktem, że niepełnosprawność częściej jest związana ze starzeniem oraz z tendencją występującą w niektórych krajach, polegającą na utrzymywaniu osób bezrobotnych w obrębie programów dla niepełnosprawnych, do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego. Paradoksalnie w krajach takich jak Szwajcaria czy Holandia zadziwiająco dużą liczbę beneficjentów świadczeń stanowią ludzie młodzi.

Powodem, dla którego rządowe wydatki na niepełnosprawność są tak duże, jest fakt, że bardzo niewielu ludzi w rzeczywistości opuszcza programy zasiłkowe. Liczba ta jest praktycznie równa zero we wszystkich badanych krajach, mimo wielkich wysiłków podejmowanych przez rządy państw mających za cel rehabilitację i reintegrację osób z niepełnosprawnością. Nawet w USA i Australii, gdzie osobom, które zdecydują się wyjść z systemu zasiłkowego i podjąć pracę, oferuje się całkiem spore kompensaty finansowe, niewielu decyduje się na takie rozwiązanie.

### ***Jak zachęcić osoby niepełnosprawne do podjęcia pracy?***

Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest niski. Osoby niepełnosprawne w stopniu znacznym, osoby w wieku powyżej 50. lat – bez względu na rodzaj i stopień dysfunkcji – oraz osoby niepełnosprawne z niskim poziomem wykształcenia mają niewielkie szanse na znalezienie pracy. Większość krajów oferuje specjalne programy zatrudnieniowe dla osób o tym statusie. Są one ważne dla niektórych grup, zwłaszcza ze znacznym stopniem niepełnosprawności, a jednak nie mają większego wpływu na ogólny wskaźnik zatrudnienia tej grupy obywateli.

W dodatku programy integracyjne wyraźnie dyskryminują starsze osoby niepełnosprawne, bowiem rehabilitacja zawodowa oraz szkolenia są proponowane niemal wyłącznie osobom poniżej 45. roku życia, co częściowo wyjaśnia przyczynę, dla której wiele osób w wyższym przedziale wiekowym korzysta

z programu zasiłków dla niepełnosprawnych. Ale nawet specjalne programy zatrudnieniowe, takie jak praca chroniona i subsydiowane formy zatrudnienia, są także przeznaczone głównie dla młodych i znacznie niepełnosprawnych osób.

Niektóre kraje w ostatnim czasie wykonały kroki w kierunku oddzielenia statusu niepełnosprawności od możliwości korzystania z zasiłków. Używają one różnych terminologii, takich jak „zasady powiązane” (Wielka Brytania) „let the pension rest – pozwól emeryturze odpocząć” (Dania), czy „zamrożenie renty inwalidzkiej” (Szwecja), w odniesieniu do rozwiązań umożliwiających utrzymanie statusu niepełnosprawności przy równoczesnym zatrudnieniu. Osoby te zachowują możliwość powrotu na rentę w przypadku utraty pracy lub gdy praca nie zostanie przez nie zaakceptowana.

### **Wprowadzenie zasady wzajemnych zobowiązań**

Większość społeczeństw z łatwością (ochoczo) akceptuje swoje obowiązki podejmowania wysiłków na rzecz wspierania i integracji osób niepełnosprawnych. Z drugiej strony, zjawiskiem rzadziej spotykanym i powszechnym jest oczekiwanie od samych niepełnosprawnych lub pracodawców, by wnieśli oni wkład w ten proces, co byłoby wprowadzeniem zasady wzajemnych zobowiązań. Zmiana tego paradygmatu będzie wymagała od wielu krajów fundamentalnych ponownych przemyśleń i zmiany prawnych i instytucjonalnych ram polityki wobec niepełnosprawności. Co więcej, zmiana taka będzie skuteczna tylko wtedy, jeśli towarzyszyć jej będzie zmiana postaw wszystkich stron zaangażowanych w problematykę niepełnosprawności.

Uczestnictwo w rehabilitacji zawodowej jest na przykład obowiązkowe w całej grupie państw (Austria, Dania, Hiszpania, Szwecja, Szwajcaria i w różnych formach w Niemczech i Norwegii), a przyznanie osobom niepełnosprawnym zasiłków jest uzależnione od realizowania indywidualnych programów rehabilitacyjnych. W większości przypadków obowiązek ten jest egzekwowany z ogromną elastycznością i subiektywnością, tzn. z uwzględnieniem wieku lub doświadczenia zawodowego osoby niepełnosprawnej.

### **Projektowanie indywidualnych pakietów zatrudnieniowych/zasiłkowych**

Spojrzenie na finansowe potrzeby osób niepełnosprawnych wyłącznie przez pryzmat zasiłków pieniężnych jest niewystarczające. Takie podejście wykluczyłoby z rynku pracy wiele osób, a w wielu przypadkach ze społeczeństwa w sensie ogólnym. Z tego powodu każdy niepełnosprawny powinien mieć prawo do „pakietu uczestnictwa” dostosowanego do jego indywidualnych potrzeb i możliwości. Taki pakiet powinien zawierać rehabilitację i szkolenie zawodowe, wsparcie w poszukiwaniu pracy, zasiłek i ofertę zróżnicowanych form zatrudnienia (normalnego, pracy w niepełnym wymiarze, zatrudnienia wspieranego lub chronionego). Mógłby on w niektórych przypadkach obejmować także formy aktywności, które wprawdzie nie mogą być uznane za zatrudnienie, ale stanowią formę społecznej integracji osób niepełnosprawnych.

Niektóre kraje, dla przykładu Niemcy i Szwecja, próbowały zapewnić dostęp do szerszego pakietu usług związanych z niepełnosprawnością poprzez ustawodawstwo gwarantujące niepełnosprawnym dostęp do niektórych usług. Osoby niepełnosprawne pracujące na otwartym rynku pracy wymagają często stałego wsparcia. Instrumenty pomocy, takie jak indywidualni asystenci pracy, indywidualna pomoc w obszarze aktywności

związanej z pracą i społeczną działalnością, wydaje się mieć istotną przyszłość. W Danii na przykład osobisty asystent może być zatrudniony w celu wspomagania zadań pracowniczych osoby niepełnosprawnej.

### **Wprowadzenie nowych obowiązków osób niepełnosprawnych**

Otrzymywanie zasiłków winno być w zasadzie uzależnione od uczestnictwa w zatrudnieniu, rehabilitacji zawodowej i innych działaniach integracyjnych. Aktywne uczestnictwo winno być odpowiednikiem zasiłków. Tak jak doradca pracy ma obowiązek pomóc osobie niepełnosprawnej znaleźć zatrudnienie, które umożliwi wykorzystanie jego zdolności, tak od osoby niepełnosprawnej winniśmy oczekiwać podjęcia wysiłku na rzecz uczestnictwa w rynku pracy. Powstrzymanie się od takiej aktywności skutkowało winno ograniczeniem zasiłków. Każda taka sankcja winna być jednak wprowadzona z uwzględnieniem podstawowych potrzeb osób niepełnosprawnych i członków rodziny. Co więcej, sankcje nie powinny być wprowadzane w każdym przypadku, szczególnie gdy nie ma możliwości zastosowania właściwej strategii integracji lub jej sformułowania np. z powodu stanu niepełnosprawności.

### **Zaangażowanie pracodawców**

Zaangażowanie pracodawców jest decydującym czynnikiem reintegracji osób niepełnosprawnych. Istnieją rozmaite rozwiązania, poczynając od moralnej perswazji i antydyskryminacyjnego ustawodawstwa, kończąc na obowiązkowych wskaźnikach zatrudnienia. We Włoszech pracodawcy zostali ostatnio zobowiązani do przydzielania niepełnosprawnym odpowiednich zadań. Szwedzcy pracodawcy muszą zapewnić odpowiednie przystosowanie miejsca pracy lub, jeśli to możliwe, różne prace w przedsiębiorstwie. W Niemczech pracodawcy zostali zobowiązani do zapewnienia stałego zatrudnienia niepełnosprawnym pracownikom, a we Francji pracodawcy zatrudniający co najmniej 5000 pracowników są zobowiązani do zorganizowania szkolenia, aby zapewnić osobom dotkniętym chorobą lub wypadkiem przy pracy utrzymanie pracy w tym samym przedsiębiorstwie. Skuteczność tych działań jest w dużym stopniu zależna od chęci pracodawcy do udzielenia pomocy osobom niepełnosprawnym w otrzymaniu i utrzymaniu pracy.

### **Promocja wczesnej interwencji**

Wczesna interwencja może w wielu przypadkach okazać się najskuteczniejszym środkiem przeciwdziałającym długoterminowej zależności od zasiłków. Od chwili uzyskania niepełnosprawności powinien zostać zainicjowany proces indywidualnie adresowanej rehabilitacji zawodowej obejmującej: pomoc w poszukiwaniu pracy, rehabilitację medyczną oraz niezbędne szkolenia. Tam gdzie to jest możliwe środki te powinny być wdrożone na wczesnym etapie choroby lub trwałych problemów zdrowotnych. Wczesna „zatrudnieniowa” interwencja jest bardzo popularna w Niemczech i Szwecji, gdzie systemy rehabilitacji są przygotowane do wczesnej reakcji. W Norwegii „aktywne programy w trakcie długotrwałej choroby” są skierowane na przeciwdziałanie długoterminowej niepełnosprawności poprzez łączenie długotrwałej absencji chorobowej z jednym z dwóch rodzajów interwencji: przygotowaniem do zadań w normalnym miejscu pracy lub zawodowej rehabilitacji. Wiele krajów (Dania, Francja, Portugalia, Szwecja i Szwajcaria) wprowadziło nawet specyficzny rodzaj zasiłku, który jest wypłacany w okresie rehabilitacji.

## Zasiłki pieniężne elastycznym elementem polityki

Pieniężna część pakietu pomocy winna uwzględniać zdolność osoby do pracy, ale także winna brać pod uwagę to, czy osoba była rzeczywiście zdolna do znalezienia pracy. Zasiłki pieniężne winny być dostępne z określoną elastycznością uwzględniającą zarówno zróżnicowane możliwości podjęcia pracy, jak i zmiany w indywidualnym statusie niepełnosprawności w danym okresie. Co więcej uprawnienia do zasiłków winny być tak skonstruowane, aby osoba niepełnosprawna podejmująca pracę nie czuła się z tego powodu karana.

## Reforma programów administracji

Proponowane indywidualne podejście postawi nowe wymagania przed ludźmi administrującymi zasiłkami dla osób niepełnosprawnych. Doradcy zawodowi będą potrzebowali obszernej wiedzy na temat dostępnych zasiłków i usług. Więcej czasu trzeba będzie poświęcić na pomoc jednostkom i wspieranie indywidualnych przypadków. Wdrożenie całościowego systemu pomoże urzędnikom zarządzać pełnym zakresem dostępnych środków i promować równy dostęp do wszystkich programów.

## Projektować aktywne programy dla niepełnosprawnych

Systemy zasiłków dla niepełnosprawnych pełnią często funkcję wczesnych programów emerytalnych, stwarzających okazję do prawie stałego wyjścia z rynku pracy. Nacisk na aktywizację i zasadę wzajemnych zobowiązań zarówno społeczeństwa, jak i osób niepełnosprawnych zbliża politykę wobec niepełnosprawności do logiki programów dla niepełnosprawnych, która oczekuje aktywnego wkładu i wysiłku od beneficjentów. Obecne programy dla niepełnosprawnych w większym stopniu przyciągają klientów, którzy mogliby mieć trudności z wypełnieniem obowiązków związanych z systemami pomocy dla bezrobotnych. Potrzebna jest konsekwentna strategia w polityce na rzecz niepełnosprawnych i bezrobotnych, która rozszerzy kulturę wzajemnych zobowiązań na wszystkie programy rynku pracy.

# W sprawie zwolnienia z opłat

*Pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, Jolanta Banach, przedstawiła 25 marca oficjalne stanowisko – sygnowane BON. III. 02931/70/2003/AMP – na temat wprowadzenia obowiązującej od 1 stycznia br. zmiany w Ordynacji podatkowej, na mocy której ZPCh i zakłady aktywizacji zawodowej zostały zwolnione z opłat publicznoprawnych, z wyjątkiem opłaty skarbowej.*

W wcześniejszych interpretacjach, prezentowanych m.in. także przez przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, zwolnienie to traktowano literalnie, tj. jako dotyczące wszystkich opłat publicznoprawnych, z wyjątkiem wymienionej explicite opłaty skarbowej. Pełnomocnik – jak należy domniemywać – po konsultacjach z Ministerstwem Finansów, dokonuje wykładni zawężającej, opierając się dodatkowo na brzmieniu art. 31 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej, w sformułowaniu zgodnym z ostatnią nowelizacją tej ustawy, obowiązującą od 1 lutego br.

W oparciu o konstytucyjną zasadę wolności gospodarczej wyrażoną w art. 22 Konstytucji RP oraz zasadę swobody zawierania umów przedstawia tezę, że – w związku z tym – z zakresu tego zwolnienia należy wyłączyć opłaty o charakterze cywilnoprawnym, których wysokość kształtowana jest przez strony czynności cywilnoprawnych.

Tym samym w zakres ustawowego zwolnienia nie wejdą m.in.:

- opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów pobierane na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 z późn. zm.), a także ustawy z dnia 19 października 1981 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz.U. z 2001 r. Nr 57, poz. 603 z późn. zm.),
- opłaty abonamentowe pobierane na podstawie ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 1993 r. Nr 7, poz. 34 z późn. zm.).

Jest to zatem lista niepełna, co może stanowić w niedalekiej przyszłości pole kolejnych konfliktów interpretacyjnych między prowadzącymi ZPCh i ZAZ a fiskusem i władzami samorządowymi.

Stanowisko to zawiera natomiast pełny – w ujęciu resortu – katalog opłat, z których prowadzący ZPCh i ZAZ są zwolnieni. Są to:

- opłata administracyjna i targowa pobierane na podstawie przepisów ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84 z późn. zm.),
  - opłata produktowa pobierana na podstawie przepisów ustawy z dnia 11 maja 2001 r. o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej (Dz.U. Nr 63, poz. 639),
  - opłaty pobierane na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz.U. Nr 162, poz. 627 z późn. zm.),
  - opłata eksploatacyjna pobierana na podstawie przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnictwo (Dz.U. Nr 27, poz. 96 z późn. zm.),
  - opłaty za wydanie koncesji pobierane na podstawie ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz.U. Nr 54, poz. 348 z późn. zm.),
  - opłaty drogowe pobierane na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz.U. Nr 125, poz. 1371),
  - opłaty pobierane na podstawie przepisów ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. Nr 35, poz. 230 z późn. zm.),
  - opłaty pobierane na podstawie przepisów ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz.U. Nr 16, poz. 78 ze zm.),
  - opłaty za dozór techniczny pobierane na podstawie ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorcze technicznym (Dz.U. Nr 122, poz. 1321 z późn. zm.),
  - opłaty sądowe,
- oraz inne opłaty mające charakter publicznoprawny.

Potrzeba ujednoczenia stanowiska władz w tym zakresie wydaje się niewątpliwa, choćby po to, by uniknąć rozbieżności decyzji organów skarbowych w tym zakresie i dać wyraźną, obowiązującą wykładnię prawną. Praktyka wykaże, czy i w jakim stopniu ten nadrzędny cel uda się osiągnąć.

Opr. JO

# Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**